Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą do domu 4·— | Lwów, piątek 13 maja 1938 r. | Prenumerata bez dostawy . . . 3·75 | Nr. 130

Amerykańska rewolucja

Prezydent Vargas ostrzeliwuje napastników z karabinu maszynowego

Rio de Janeiro, 12. 5. (PAT.) Zamach stanu, dokonany wczoraj w Rio de Ja-neiro przez integralistów (stronnictwo o zabarwieniu faszystowskim) nie u-dał się. Rząd ogłosił komunikat, że

sytuacja jest opanowana i w całym kraju panuje zupełny spokój.

Pierwszy ten zbrojny występ integra listów przeciwko rządowi prezydenta Vargasa trwał wszystkiego trzy i pół godziny.

Zbuntowanym udało się zająć przej ściowo kilka budynków rządo-wych, wśród nich ministerstwo marynarki.

Po stłumieniu rozruchów, aresztowa no kilkadziesiąt osób, między nimi E-milia Valverde, wybitnego przywódcę integralistów.

Sensacyjnym szczegółem nieudane-go zamachu stanu integralistów było

osobiste objęcie dowództwa nad wojskowym oddziałem pałacowym przez prezydenta Vargasa.

W chwili, gdy o godz. 1-szej w no-cy grupa integralistów w mundurach żołnierzy piechoty i marynarzy zaata-kowała pałac,

prezydent Vargas stanął wraz ze swym osobistym sekretarzem przy karabinie maszynowym i w ciągu dwóch godzin ostrzeliwał napast-ników.

Ostatecznie udało się prez. Vargasowi nawiązać kontakt z prezydium policji, skąd natychmiast przysłano odsiecz.

Konstytucja kwietniowa

wzorem dla nowej ustawy konstytucyjnej w Rumunii

Warszawa, 12. 5. (PAT) W czasie swego pobytu w Warszawie min. Mi-cescu złożył wizyty ministrowi spraw zagr. Beckowi, wiceministrowi sprawie-dliwości p. Chełmońskiemu oraz pre-zesowi Najwyższego Trybunału Admi-nistracyjnego p. Helczyńskiemu.

W dniu 9 bm. min. Micescu wygło-sił odczyt w wielkiej sali pałacu Sta-szica p. t. „Prawa jednostki i władza państwa w nowej konstytucji rumuń-skiej".

Prelegent omówił temat z tym więk-szą kompetencją, że jest jednym z re-daktorów konstytucji, dzięki czemu mógł zapoznać audytorium nie tylko z jej tekstem, lecz również z duchem, który ożywia nowe prawodawstwo kon stytucyjne Rumunii.

Słuchając odczytu prof. Micescu, mo żna było odnieść wrażenie, że twórcy nowej konstytucji rumuńskiej obrali drogę podobną do tej, po której poszli twórcy Konstytucji kwietniowej, starają się znaleźć [illegible] pośrednią między ustrojem demokratyczno-parlamentar-nym a ustrojami państw totalnych po-przez wzmocnienie autorytetu władzy wykonawczej z zachowaniem swobód indywidualnych.

Odczyt p. min. Micescu został bar-dzo gorąco przyjęty przez zgromadzoną publiczność, składającą się przede wszystkim z przedstawicieli świata prawniczego. Na sali obecni byli m. in. I-y prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Helczyński, wice-minister sprawiedliwości Chełmoński, wiceminister skarbu Grodyński, rektor U. J. P. Antoniewicz, prezes Towa-rzystwa Naukowego warszawskiego Sierpiński i inni.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Skład-kowski przyjął w dniu dzisiejszym am basadora R. P. przy Kwirynale gener. Bolesława Wieniawę - Długoszowskie-go, a następnie ambasadora R. P. w Bu kareszcie Rogera Raczyńskiego.

Z kolei p. premier przyjął prezy-dium Związku Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa red. płk. M. Ścieżyń-skiego i wiceprezesa red. W. Giełżyń-skiego.

Depesza kondolencyjna min. Becka

Warszawa, 12. 5. (PAT.) W związku ze zgonem b. premiera Gogi, minister spraw zagranicznych Józef Beck wy-słał do ministra spraw zagranicznych Rumunii Comnena depeszę treści na-stępującej:

„Głęboko wzruszony wiadomością o zgonie b. premiera Gogi, proszę Wa-szą Ekscelencję o zakomunikowanie rządowi rumuńskiemu oraz [illegible] Zmarłego, wielkiego patrioty [illegible] nego męża stanu, wyrazów mego szcze rego współczucia wraz z moimi osobi-stymi kondolencjami". (—) Beck.

Secesje z Klubem Demokratycznym

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). Przed paru dniami wystąpili z Klubu Demokratycznego w Warszawie pp. Je rzy Zapasiewicz, który był sekreta-rzem klubu i Feliks Binkiewicz, który był współtwórcą klubu. W listach na-desłanych do zarządu klubu obaj sece-sjoniści stwierdzają, że decyzję swą po wzięli na skutek różnic ideowych z o-becną linią klubu.

Znowu petarda w Krakowie

Kraków, 12. 5. (PAA) W Krakowie na ul. Friedleina wybuchła w nocy z piątku na sobotę petarda przed lo-kalem restauracji.

Od wybuchu wypadły wszystkie szy-by z okien restauracji.

Nowe ugrupowania polityczne

„Prasowa Agencja Wsi" podaje:

Jak się dowiadujemy, ma niebawem powstać nowe ugrupowanie polityczne, rekrutujące element wiejski o zabar-wieniach narodowych.

Krwawe zmagania na „żółtym froncie"

Chińczycy oskrzydlają wojska japońskie

Tokio, 12. 5. (PAT.) Agencja Domei ogłasza następujący opis wielkiej bi-twy między wojskami japońskimi i chińskimi, która rozpoczęła się na fron cie Succou, w południowej części pro-wincji Szantung, w rejonie Wielkiego Kanału.

Walki toczą się na froncie długości 200 km. Wojska chińskie otrzymały od Czang-Kai-Szeka rozkaz obrony za wszelką cenę południowo-zachodniej części prowincji Szantung.

B. gubernator Szantungu Hanfu-czu został z rozkazu Czang-Kai-szeka rozstrzelany

za oddanie stolicy prowincji miasta Cinan Japończykom.

Wojska japońskie zajęły 10 maja Tajiczu (20 km. na południe od Cining oraz obszar na południowy - wschód od Junczeng. Inny oddział japoński do szedł do punktu odległego o 4 klm. od Tajerczuangu, gdzie napotkał na prze-ważające siły chińskie.

Na odcinkach tych toczą się nie-przerwanie krwawe walki.

Wojska japońskie, które weszły do prowincji Kiangsu, walczą z Chińczy-kami w odległości 4 klm. od Czochu. Kolumna japońska doszła do Wielkie-go Kanału w odległości 8 klm. na wschód od Hanczangu, miasta na po-graniczu między prow. Szantung i Kiangsu i napotkała tam na 3 dywizje chińskie. Wojska japońskie posuwają-ce się na południe od linni i Tanczeg, walczą pod Nanlaoczen z przeciwni-kiem, którego siły

ośmiokrotnie przewyższają siły Japończyków.

Dwie chińskie dywizje zajęły Mata-oczen. Silny oddział kawalerii chiń-skiej pojawił się pod Jancuan, celem przecięcia linii komunikacyjnej.

Pod Sinanczen, na kolei lunghajskiej pojawiły się również siły chińskie, któ re

zagrażają oskrzydleniem wojsk japońskich.

Przeciwko tym oddziałom skierowa-no kawalerię japońską. Na brzegach Wielkiego Kanału Chińczycy ustawili ciężkie działa.

Wojska chińskie na całym froncie posuwają się powoli naprzód z zamia-rem oskrzydlenia armii japońskiej pod Succou.

Odwołanie zjazdu „Proświty"

„Diło" podaje na czele dzisiejszego numeru wersalikowym pismem komu-nikat zarządu głównego towarzystwa Proświta, zawiadamiający, że zapowie-dziany ogólno - krajowy zlot z okazji 70-lecia Proświty - Macierzy na dzień 22 b. m. z niezależnych od komitetu przyczyn, nie odbędzie się.

Z tych samych przyczyn nie odbę-dzie się kongres ukraińskiej kultury.

Instytucja Ligi Narodów zbankrutowała nawet w Sowietach

Moskwa, 12. 5. (PAT) „Izwiestia" zamieściły korespondencję z Genewy na temat 101-ej sesji Rady Ligi Narodów. Autor korespondencji wyraża opinię, że obecnie Rada Ligi nie odpowiada pojęciom o Lidze Narodów jako o ośrodku bezpieczeństwa zbiorowego. Innymi słowy autor pragnąłby, aby Liga tworzyła blok państw ideologicznych. Byłoby naiwnością myśleć — pisze autor — aby choć jedno zagadnienie będące na porządku dziennym Rady zostało załatwione.

Dalej autor wyraża niezadowolenie że w kołach genewskich doszukują się rzeczy pozytywnych w rzymskiej wizycie Hitlera. Poza wyrazem niezadowolenia w instytucji genewskiej, sowiecki organ rządowy nie precyzuje wyraźnie stanowiska rządu sowieckiego wobec Ligi Narodów.

—

Odnalezienie zwłok tajemniczo zaginionego lotnika

Montreal, 12. 5. (PAT.) Od grudnia 1937 aeroplany prow. Manitoby oraz grupy poszukiwaczy, starały się odnaleźć aeroplan, w którym wyleciał Mike Sawczyn, który w wielu punktach popisywał się ze swymi lotami. Ostatecznie w końcu kwietnia znaleziono w t. zw.

Riding Mountain National Park aparat, a w kilka dni później odszukano ciało nieszczęśliwego pilota.

Odtwarzając katastrofę, władze doszły do przekonania, że zmuszony z jakiegoś powodu do lądowania,

Sawczyn przy lądowaniu złamał nogę

i uległ potłuczeniu, mimo to wyszedł z aparatu i opierając się na kawałku drzewa, chciał dojść do jakiejś osady, niestety znajdował się w zupełnym pustkowiu, w którym też zmarzł na śmierć.

Narady włosko-japońskie

Tokio, 12. 5. (PAT) Wczoraj popołudniu rozpoczęły się układy między Włochami a Japonią i Mandżukuo w sprawie zawarcia układu handlowego.

Syn trzykrotnego mordercy herszetem groźnej bandy przestępców

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). W lutym b. r. nieznani sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży z mieszkania Bronisławy Sieradzkiej. Łupem złodziei padło 5.420 zł. w gotówce oraz szereg cennych przedmiotów.

Początkowo dochodzenia nie dały rezultatu, gdyż złodzieje zmylili wszelkie ślady. Policja jednak prowadziła w dalszym ciągu żmudne śledztwo. Wreszcie ustalono, że na czele bandy, która dokonała włamania, stał niej. Roman Milewski, groźny bandyta, 18 razy karany, który przesiedział 14 lat w więzieniu i zaledwie 11 stycznia b. r. opuścił mury więzienia we Wronkach.

Ojciec jego Jan zamordował kolejno trzy swoje żony. Ostatnią żonę zamordował w roku 1932. Zwłoki jej porąbał siekierą na kawałki i w koszu zawiózł do lasu, gdzie zwłoki porzucił.

Sąd doraźny skazał potwornego mordercę na karę śmierci i Milewski zawisł na szubienicy.

Syn wstąpił w ślady ojca, widząc jednak, że bandytyzm nie popłaca, przerzucił się na kradzież, wiążąc się do pomocy notowanych policyjnie rabusiów.

Okazało się, że w zorganizowaniu ostatniej kradzieży brała udział kochanka jednego z bandytów, która upatrzyła mieszkanie i przygotowała bandzie całą robotę.

Bunt marynarzy

Bajonna, 12. 5. (PAT.) Na pokładzie statku duńskiego „Brigitte", stojącego od kilku dni w porcie Bajonny, wybuchł bunt.

Część załogi poturbowała zastępcę kapitana.

Zaalarmowana policja i żandarmeria aresztowała zbuntowanych i przywróciła spokój. Zbuntowani marynarze od dani zostali pod sąd.

Młodzież szkolna w Żułowie

Wilno, 12. 5. (PAT) W dniu 11 bm. jako w przeddzień trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w godzinach porannych młodzież szkół wileńskich jak również delegacja szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski ze sztandarami wyjechały do Żułowa, miejsca urodzenia Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

Lekki wzrost kosztów utrzymania

Według doniesienia Głównego Urzędu Statystycznego, komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że w kwietniu br., w porównaniu z marcem, koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły o 0.2 proc.

Słomą ze strzech karmią bydło

Lwów, 12. 5. (PAA) Panujące zimna opóźniające wegetację powodują, że na Podkarpaciu bydło musi pozostawać jeszcze w stajni, co w niektórych okolicach doprowadza już do takiego stanu, że chłopi zrywają słomę ze strzech, aby nią karmić bydło. O takich wypadkach sygnalizują z okolic Tuchli.

Kto wygrał?

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr. 79896 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).

25.000 zł. na nr. 77616.

20.000 zł. na nr. 131287 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).

10.000 zł. na nr. 130602.

5.000 zł. na nr. 56970 63974 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 93700 101141 128242 95216.

2.000 zł. na nr. 10931 10991 26167 36189 82550 80976 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 82922 98798 110840 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 113428 115175 129431 132029 133843 141877 153856.

1.000 zł. na nr. 7885 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 15619 17108 39180 53648 62286 71229 72043 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 73876 76281 77462 79558 79689 81084 86941 88921 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 90096 117716 125088 130381 140032 145323 147648 150043 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 151420 152780 154150 155766 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 150078.

—

Zebranie posłów O. Z. N.

Dnia 8 b. m. odbyło się zebranie posselskie w Sąsiadowicach, wsi zajmującej pod względem kulturalnym i gospodarczym przodujące miejsce w powiecie samborskim. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej i politycznej przedstawił poseł Edward Ekert.

Po referacie nastąpiła dyskusja. W przemówieniach uczestników zebrania uwydatniło się mimo widocznej działalności Stron. Lud. zrozumienie potrzeby konsolidacji społeczeństwa polskiego, a równocześnie wyczekiwanie ze strony wsi spełnienia wprzód żywotnych postulatów wiejskich (oddłużenie, kredyty wiejskie, opłaty notarialne, opłaty szkolne w szkołach średnich i wyższych, ceny cukru, soli, odnoszenie się biurokracji do wsi, bezpieczeństwo i t. d.). Poza tym poruszono szereg spraw natury lokalnej, mieszczących się w ramach kompetencji powiatu. Zebrani zapełnili dużą salę Domu Ludowego.

Należy zaznaczyć, że przed niedawnym czasem wieś tę odwiedził gener. Haller.

Słynne pięcioraczki przedmiotem sporu ojca z rządem

Montreal, 12. 5. (PAT.). Dr Dafoe, jeden z opiekunów pięcioraczków Dionne, zawiadomił prasę o nowych usiłowaniach ojca dzieci, mających na celu wyrwanie ich spod opieki rządu.

Oficjalnie ojciec p. Dionne stwierdza, że, jego zdaniem, lepiej byłoby dla dzieci, aby wychowywały się z resztą rodzeństwa pod opieką rodziców.

Orientujący się w stosunkach, wiążą wzrost miłości ojcowskiej p. Dionne ze zbliżającą się wystawą światową w Nowym Jorku i przypominają, że w kilka dni po urodzeniu się dzieci p. Dionne podpisał kontrakt na pokazywanie ich w czasie wystawy światowej w Chicago. Kontrakt ten został unieważniony przez rząd prow. Ontario.

Nie ulega wątpliwości, że i tym razem rząd nie dopuści do tego, aby p. Dionne zaopiekował się swoimi dziećmi.

—

Aresztowanie członka rady naczelnej Str. Ludowego

KIELCE, 12. 5. (PAA) W ub. tygodniu został aresztowany w godzinach rannych w Szczytnikach, pow. stopnickim, zastępca członka rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, Józef Maślanka. Powód aresztowania nieznany.

Święto ludowe

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", Święto ludowe obchodzić będą ludowcy jak corocznie w dzień Zielonych Świąt. W szeregu miejscowości w święcie tym wezmą udział delegacje PPS. W niektórych okręgach przewidziane są także przemówienia przedstawicieli Stronnictwa Pracy. Uroczystości te odbywać się będą przeważnie po powiatach.

Skazanie za nielegalne przekroczenie granicy

Żywiec, 12. 5. (PAA) Wadowicki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Żywcu skazał Władysława Salachnę z Ujsoła w pow. żywieckim na 6 miesięcy aresztu oraz 200 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu w razie nieściągalności za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Czechosłowacji przez Zwardoń.

Aresztowania za okrzyki pierwszomajowe

Oświęcim, 12. 5. (PAA) Za wznoszenie nielegalnych okrzyków w czasie pochodu pierwszomajowego w Oświęcimiu, policja państwowa aresztowała I. Glücksohna, S. Holendra, M. Bylicę i J. Ryszkę.

Tarcia między PPS a ZZZ

Po chwilowym „zawieszeniu broni" znów dają się zauważyć na terenie robotniczym walki między związkami PPS a ZZZ p. Moraczewskiego. Szczególnie jawna i ostrą jest walka organizacyjna Śląska, gdzie nawzajem koła z jednej grupy przechodzą do drugiej.

Dr. OLGA GARFEIN
lekarz
zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 10-go maja 1938 roku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 13-go maja 1938 r. o godzinie 12-tej w południe z hali Cmentarza Żydowskiego do grobowca rodzinnego

Lwów, 11 maja 1938 r. **Rodzina**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W D. 12 B. M.

Po chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła (temperatura do 15 st.) przy umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych (górnych około 35 km./godz.) i dobrej widzialności. Tylko w dzielnicach północno-wschodnich jeszcze zachmurzenie większe i miejscami deszcz przy podstawie chmur niskich około 300 m.

—

Lwów, dnia 11 maja 1938 r.

PRAWDA PIŁSUDSKIEGO

Historia, dzieląca życie narodów na okresy, będzie też dzieliła rozwój odbudowanej Polski. Podziałów swo ich dokonywa nauka historyczna według wielkich prądów dziejowych lub według dominujących osobistości. Pierwsza epoka istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej nosi i będzie nosiła miano epoki Piłsudskiego, gdyż On ją stworzył. On ją w listopadzie 1918 rozpoczął i z Jego zgonem w maju 1935 epoka ta została zakończona. Jak na przestrzeni wieków mieliśmy państwo Chrobrego i Jagiełły, państwo Zygmunta Augusta i Władysława IV, tak współczesne państwo polskie jest państwem Piłsudskiego. To fakt oczywisty, czy on się komu podoba, czy nie.

Na tle nowej państwowości polskiej występuje monolit jej twórcy.

Postać historyczna Józefa Piłsudskiego inaczej przedstawia się tym, którzy Go pamiętają z dawnych lat walki o niepodległość, a inaczej rysuje się w wyobraźni pokoleń młodszych, dla których jest On przede wszystkim organizatorem armii i państwa. Poza rozmaitymi — w teraźniejszości i w przyszłości — formami ujmowania postaci Wielkiego Marszałka, istnieje prawda obiektywna Piłsudskiego oraz prawda subiektywna, Jego o sobie samym pojęcie. Piłsudski miał dar niezwykle głębokiej autoanalizy, robionej z bez stronnością psychologa i historyka rzucającego postać dziejową na tło epoki i życia narodu. Dzięki tej właściwości Marszałek określił genialnie swoją historyczną rolę dyktatora i swój subiektywny do tego faktu stosunek.

Dyktatura Piłsudskiego była pierwszą tego rodzaju formą rządów w Europie powojennej, gdyż rozpoczęła się nie dopiero w maju 1926, lecz znacznie wcześniej — w listopadzie 1918, kiedy nikomu nie śniło się jeszcze o Mussolinim, ani o Hitlerze. O tym pierwszym etapie swo jej dyktatury, o jej szczególnych, wyjątkowych cechach mówił Piłsudski w lipcu 1923, gdy na okres blisko trzech lat wycofywał się z czynnej polityki. Marszałek uwydatnił niezwykłość zjawiska, że wróciwszy z Magdeburga stał się w ciągu kilku dni dyktatorem — bez żadnych ze swojej strony starań:

„..zastanawiałem się nad tym określeniem: „dyktator". Nie chcę użyć jakiegoś wyszukanego słowa, nie chcę szukać dla siebie jakiejś specjalnej nazwy, szukam tylko, jako historyk, określenia zjawiska, którego inaczej nazwać nie można. Bo człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy, słuchane biernie z chęcią czy z niechęcią, ale które były wykonywane, człowiek ten mianował urzędników wojskowych i cywilnych. Czy on robił źle czy dobrze, ja w tej chwili tego nie dotykam, idzie mi o sam fakt, o fakt ścisły, o fakt historyczny. I n a c z e j t e g o o k r e ś l i ć n i e m o g ę, j a k t y l k o m i a n e m d y k t a t o r a. B o w s z y s t k o w t e d y z a l e ż a ł o o d j e g o d o b r e j w o l i, o d j e g o d e c y z j i, od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu ulegały, miliony jego jednego wyniosły w górę, miliony ludzi zdobyły się na akt dziwaczny, na akt niezrozumiały dla zwykłej analizy, aby tak niezwykłą władzę dać temu człowiekowi bez żadnych z jego strony gwałtów lub narzucania.

Wyniesienie swoje przypisuje Piłsudski temu, że był twórcą wojska polskiego, jako Komendant I Brygady. W dalszym ciągu mówił Marszałek:

Jeśli użyję tu wyrażenia — dyktator, to dlatego, że przypuszczam, że nawet niektóre z jego edyktów i dekretów jeszcze teraz działają, jeszcze teraz moc prawną mają, jeszcze teraz są ludzie, którzy muszą ulegać edyktom, przez niego wydanym i podpisanym jego nazwiskiem. Bardzo mnie to cieszy. I mógł on tworzyć złe czy dobre rządy, wyznaczać oficerów, urzędników, przerzucać ich z miejsca na miejsce, pewnych ludzi na śmierć posyłać, dawać rozporządzenia mądre lub nie — to jest obojętnym, faktem jest, że był w ł a d c ą a b s o l u t n y m n o w o t w o r z ą c e g o s i ę p a ń s t w a p o l s k i e g o. Faktem też jest, że dzięki temu n i e p r z y m u s z o n e m u zjawisku, dokonanemu b e z ż a d n e g o g w a ł t u i b e z ż a d n e g o p r z e w r o t u, imię tego człowieka zostało wysunięte w górę...

Znając historię dyktatur wszelkiego rodzaju i z operetki, i nie z operetki, z dramatu i tragedii całej ludzkości, zastanawiałem się nad tym, jak się dyktatury tworzyły. Zwykle drogi są tu dwie — jedna gwałtu i narzucenia swojej władzy — te wypadki w historii narodów są częste; druga — swobodnego wyboru, wyboru ludzi, którzy w chwili ciężkiej, gdy najbardziej potrzeba woli indywidualnej, gdy umysły są zatrwożone, szukają jednego człowieka, żeby jemu los swój w ręce oddać. Tu nie było ani jednego, ani drugiego wypadku. Nie było ani wyboru, nie było też gwałtu. Stał się fakt całkowicie inny, fakt m o r a l n e j p r a c y n a r o d u, znajdującego się, coprawda, w wyjątkowej sytuacji i położeniu...

Ten fakt moralnej pracy, której dokonał w tym czasie naród, nie jest moją historią, jest historią wszystkich tych milionów ludzi, którzy wtedy tego dyktatora słuchali, którzy nawet z minami czy grymasem niechętnym jemu się poddawali. Faktem jest, że tak było. T a m o r a l n a p r a c a, k t ó r e j d o k o n a ł w t e d y w i e l o m i l i o n o w y n a r ó d, j e s t f a k t e m n i e z w y k ł y m. Był on jakgdyby z a p r z e c z e n i e m tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, którą naród nasz miał w przeszłości. Polska, sami Polacy to twierdzili, nierządem stoi. Polska to jest prywata. Polska to jest zła wola. Polska to jest anarchia. I jeśliśmy po upadku mieli sympatię dla siebie, to nigdy nie mieliśmy szacunku dla siebie. Nie zaufanie, a niepewność wzbudzaliśmy i stąd chęć narzucania nam opiekunów wyznaczonych dla narodu anarchii, niemocy, samowoli, dla narodu, który się do upadku doprowadził prywatą, nie znoszącą żadnej władzy. I w tym narodzie powstał fakt tak niezwykły i tak dla niego oryginalny.

Piłsudski był dumny z tego, że naród polski zdobył się w wyjątkowym momencie dziejów na samorzutną karność i dyscyplinę moralną. W zakończeniu swej mowy stwierdził jednak, iż „jeżeli Polska w pierwszym okresie zdobyła się na naprawę Rzeczypospolitej, to potem powoli od naprawy do starych narowów powrót się zaczyna". Gdy ten powrót do złych narowów osiągnął szczyt w systemie rządów demokratyczno-parlamentarnych, w sej mokracji, Piłsudski nie zawahał się przed rzuceniem na szalę swego autorytetu moralnego i politycznego, aby siłą wprowadzić w państwie nowy, trwały ustrój, zapewniający Polsce potęgę, spokój wewnętrzny, sprężystą administrację i ambitną politykę zagraniczną. Dzieło to zostało dokonane i jest testamentem, który obowiązuje na przyszłość nie tylko najbliższych współpracowników Wielkiego Marszałka, lecz cały naród polski, który u progu swej niepodległości uznał wodzostwo Piłsudskiego, a po Jego zgonie oddał Mu królewski hołd, jednocząc się w żałobie.

Gdy w ten dzisiejszy dzień żałoby skupimy się w chwili ciszy, wszyscy, ilu nas jest w Polsce i wszędzie, gdziekolwiek się znajdujemy — poprzez żałobną ciszę dzwonić będzie w naszych duszach rozkaz Józefa Piłsudskiego:

„Obóz wiary we własne siły, we własną pracę, powinien się stać jedynym obozem Polski".

Myśl nasza pobiegnie w tym momencie ciszy do srebrnej trumny w podziemiach Wawelu, by zameldować spoczywającemu tam między bohaterami i wieszczami Królowi-Duchowi wskrzeszonej Polski, że rozwijamy dzieło Jego życia, że skupić się chcemy w „obozie wiary we własne siły, we własną pracę".



Cytaty z pism Józefa Piłsudskiego

CAŁE ŻYCIE WALCZYŁEM O ZNACZENIE TEGO, CO ZOWIĄ IMPONDERABILIA, JAK — HONOR, CNOTA, MĘSTWO I W OGÓLE SIŁY WEWNĘTRZNE CZŁOWIEKA, A NIE DLA STARANIA O KORZYŚCI WŁASNE CZY SWEGO NAJBLIŻSZEGO OTOCZENIA.

* * *

MAM PRZYJACIÓŁ POŚRÓD PRAWICY, MAM ICH I POŚRÓD LEWICY, ALE NIE POLITYKĄ PARTYJ POLSKA MOŻE SIĘ DŹWIGNĄĆ..

* * *

...CÓŻ STANOWI ISTOTĘ SILNEGO RZĄDU? ISTOTĘ SIŁY STANOWI DECYZJA, POBIERANA W ODPOWIEDNIM DLA EFEKTU DZIAŁANIA CZASIE. SIŁY INACZEJ PRZEDSTAWIĆ SOBIE NIE MOGĘ. I ZASADA — NIECH WEDŁUG ZASAD DEMOKRACJI ZA TĘ SILNĄ DECYZJĘ RZĄD BĘDZIE ODPOWIEDZIALNY. ALE NIECH MA MOŻNOŚĆ DECYDOWAĆ, NIECH MA ZA CO ODPOWIADAĆ.

Gorące powitanie zgotował Bukareszt polskim lotnikom

Bukareszt, 11. 5. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych nastąpił przelot polskiej ekipy lotniczej do Bukaresztu. Na lotnisku zebrała się liczna publiczność wraz z przedstawicielami ministerstwa lotnictwa, marynarki królewskiej, federacji lotniczej i t. d. Stawili się też na lotnisku członkowie poselstwa polskiego na czele z charge d'affaires Ponińskim. Wśród obecnych należy zanotować ministra lotnictwa i marynarki gen. Atanasiu, komandora Radulescu, licznych oficerów lotnictwa, profesorów uniwersytetów i inżynierów.

Przylot samolotów polskich, które wykonały kilka pokazowych lotów przed lądowaniem, powitany był entuzjastycznie przez zebraną publiczność.

Załogi samolotów udały się na herbatkę, w której wziął udział minister lotnictwa i marynarki oraz członkowie poselstwa polskiego. Wieczorem odbył się obiad.

—

ŻYDZI Z WIEDNIA... MOGĄ EMIGROWAĆ

Wiedeń, 11. 5. (PAT) W lokalu wiedeńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej umieszczono ogłoszenie, że Żydzi wiedeńscy mogą zgłaszać się po formularze w sprawie emigracji żydowskiej z Austrii.

—

Łączymy się sercem
ze sprzymierzonym narodem rumuńskim

Warszawa, 11. 5. (PAT) Wczoraj w dniu święta narodowego Rumunii, odbyła się o godz. 18-tej w sali Rady Miejskiej uroczysta akademia, zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Rumuńskie oraz Izbę Handlową polsko-rumuńską w Warszawie.

W akademii wzięli udział b. minister spraw zagr. Rumunii dr Istrate Micescu, ambasador R. P. w Bukareszcie Roger-Raczyński, podsekretarze stanu Aleksandrowicz i Chełmoński, gen. Malinowski, gen. Kutrzeba, gen. Schally, przedstawiciele kurii metropolitalnej prawosławnej, dyrektor gabinetu ministra spr. zagr. Łubieński, rektor U. J. P. prof. Antoniewicz i w. i. oraz licznie przybyła publiczność.

Akademię zagaił przemówieniem prof. U. J. P. dr Sierpiński.

Sąsiadująca z Polską — rozpoczął swe przemówienie prof. Sierpiński — i sprzymierzona z nią Rumunia, obchodzi dzisiaj swe doroczne Święto Narodowe. W dniu tym i my tu, w stolicy Polski, łączymy się sercem ze przymierzonym narodem rumuńskim i manifestujemy przyjaźń, jaką cały kraj nasz żywi dla Rumunii. Polska i Rumunia zawsze i wszędzie kroczyć będą razem.

Przemówienie swe zakończył mówca wzniesieniem okrzyku: „Niech żyje wielka Rumunia i jego Królewska Mość Karol II." a orkiestra odegrała hymn państwowy rumuński.

Przemówienie w języku francuskim wygłosił następnie minister dr Istrate Micescu.

—

P. Wojewoda Biłyk na wystawie
Panoramy Dawnego Lwowa

Wczoraj we wtorek o godz. 14.30 przybył do lokalu Twa Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk, który jest członkiem T-wa i zwiedził model panoramy, zapoznał się z projektami inż. Janusza Witwickiego, twórcy mającej się zbudować panoramy. P. Wojewoda oprowadzany był przez prezesa T-wa, dziekana Wydz. Architektury Politechniki Lwowskiej dr inż. Mariana Osińskiego i interesował się żywo poszczególnymi partiami dawnego miasta. Po wyczerpujących objaśnieniach autora o zrekonstruowanych fragmentach historycznych Lwowa — zainteresował się p. Wojewoda sprawami T-wa. Informacji o organizacji funduszu udzielał dziekan Osiński.

P. Wojewoda oświadczył, że omawiał z prezydentem miasta drem Ostrowskim sprawę budowy panoramy dawnego Lwowa i spotkał się z żywym zainteresowaniem prezyd. Ostrowskiego, który zapewne nadal otaczać będzie prace nad wydobyciem z niepamięci zabytków dawnego Lwowa. Panorama dawnego Lwowa wydaje się P. Wojewodzie rzeczą nie tylko możliwą do urzeczywistnienia, lecz wkraczającą bezsprzecznie w stadium realizacji. Model historycznego Lwowa uznać należy za wchodzący w niewątpliwie w zakres interesu społecznego, a w naszych warunkach bez dwuch zdań za szczególnie pożądany. Na zakończenie P. Wojewoda zezwolił na dokonanie zdjęcia w symbolicznym momencie, kiedy przedstawiciel najwyższej miejscowej magistratury stoi obok modelu panoramy, podkreślając tym samym jej wagę i znaczenie.

—

Złóż grosz na F. O. N.

Katastrofa w Markham
przybiera ogromne rozmiary

Londyn, 11. 5. (PAT.) DO GODZINY 15-tej USTALONO, ŻE WSKUTEK KATASTROFY W KOPALNI MARKHAM ZGINĘŁO 28 GÓRNIKÓW ZABITYCH. POD ZIEMIĄ ZNAJDUJE SIĘ JESZCZE 50 LUDZI, Z POŚRÓD KTÓRYCH, JAK SĄDZĄ, UDA SIĘ URATOWAĆ TYLKO NIEWIELKĄ ILOŚĆ.

Londyn, 11. 5. (PAT.) Miejscowość Duckmanton w hrabstwie Derby w Anglii, nawiedziła po raz drugi od roku zeszłego straszna eksplozja w kopalni węgla w Markham. W styczniu 1937 roku w kopalni tej nastąpił wybuch, skutkiem którego 9 górników straciło życie. Tym razem eksplozja przybrała daleko większe rozmiary.

Z przeszło 100 górników, którzy znajdowali się w szybie ogarniętych eksplozją, zaledwie 30 wyratowano. — Przeszło 70 górników jest zasypanych. Eksplozja była tak gwałtowna, że niektórzy górnicy zostali rozerwani na kawałki. Dotychczas wydobyto 21 trupów. Niektóre są tak zniekształcone, że najbliżsi z trudnością je poznają.

Eksplozja nastąpiła o godzinie 6 rano, jedna z szycht została zaskoczona w odległości mili od windy. Po pierwszej eksplozji w 2 godziny nastąpiła druga, która utrudniła akcję ratowniczą, ponieważ po niej przerwał się dostęp do miejsca, gdzie znajdowali się zasypani. Załoga ratownicza górników w maskach gazowych zaczęła kilofami rozwalać zaporę, zamykająca drogę do ofiar eksplozji. **W chwili obecnej jeszcze 50 górników jest zasypanych, a wszelka nadzieja ratunku jest wykluczona.**

Węgrzy wyzyskują znakomite rezultaty pracy polskiego uczonego

W Budapeszcie i pobliskiej miejscowości Baja, odbędą się w dniach 14 i 15 b. m. wielkie uroczystości z udziałem węgierskiego ministerstwa zdrowia, z okazji otwarcia pierwszego w Europie, wielkiego ośrodka przeciwgruźliczego dla dzieci, opartego o metodę t. zw. allergometrii, stworzonej przez lwowskiego uczonego i lekarza, prof. U. J. K. dra Franciszka Gröera. Prof. Gröer został na uroczystości oficjalnie zaproszony i weźmie w nich osobiście udział.

W krajach Europy środkowej po wielkich miastach prawie wszystkie dzieci do lat 14, a w każdym razie wysoki ich odsetek, są zakażone gruźlicą, co nie oznacza jednak oczywiście, że choroba ta utrzyma się u wszystkich po tym okresie życia. Metoda prof. Gröera, t. j. allergometria, pozwala na ilościowe zbadanie t. zw. allergii, czyli zmian, spowodowanych zakażeniem, które wywołują odmienny sposób reagowania przez człowieka zakażonego.

Węgierski świat lekarski zastosował tę metodę (tosowaną już w Niemczech, Rosji sowieckiej, Włoszech, Hiszpanii i t. p.) od 4 i pół lat z bardzo dodatnimi wynikami. W otwieranym obecnie prewentorium, będą badane allegometrycznie i izolowane na przeciąg 3—6 miesięcy w odpowiednich warunkach dzieci naprawdę zagrożone chorobą gruźlicy

W ten sposób Węgry wyprzedziły Polskę mimo, iż wynalazca wspomnianej metody jest uczonym polskim i stosuje ją w swej pracy lekarskiej we Lwowie.

Boris Karloff jako Żółty pirat

Jako „Żółty pirat" ma Boris Karloff zupełnie odmienną rolę, niż we wszystkich swoich dotychczasowych obrazach. Nie jest monstrum, pożerającym dzieci. Jest natomiast chińskim generałem, którego jedno słowo stanowiło o życiu lub śmierci milionów. Na jego rozkaz zamieniały się ulice miast i miasteczek w pola krwawych bitew, a jako groźny generał-powstaniec Wu-Yen-Fang trzymał on cały kraj pod okropnym terrorem. W najnowszym filmie wytwórni Warner Bros sprawia Boris Karloff wrażenie najidentyczniejszego Chińczyka. Akcja tego filmu rozgrywa się podczas ostatniej krwawej wojny domowej w Chinach. Film „Żółty pirat" jest obrazem niezwykle emocjonującym i sensacyjnym. Bunt chińskich garnizonów, bratobójcze walki na ulicach tajemniczych miast Wschodu i tysiączne przygody ludzi cywilizacji zabłąkanych w tym piekle żółtych twarzy, oto główne motywy „Żółtego pirata". Drugą główną rolę obok Karloffa kreuje Ricardo Cortez. Kobiecą bohaterką filmu — Amerykanką, która omal nie stała się ofiarą nieokiełznanego „Żółtego pirata", jest piękna Beverly Roberts. — Premiera tego najsilniejszych wrażeń filmu odbędzie się dziś w kinie ATLANTIC.

—

W kilku wierszach

Warszawa. W dniu 11 maja przybywa do Warszawy specjalnym samolotem delegacja węgierskiego lotnictwa cywilnego. Przeprowadzone będą rozmowy, dotyczące otwarcia linii lotniczej Budapeszt—Warszawa.

Kraków. W czwartek 12 b. m. członkowie zarządu kół warszawskich związku rezerwistów urządzają raid motocyklowy na trasie Warszawa—Kraków, by złożyć hołd pamięci Wielkiego Wodza.

Katowice. Dzisiaj o godz. 10-tej rano w podziemiach kopalni „Dąbrówka Śląska" w małej Dąbrówce na głęboko-ści 110 m. zawalił się chodnik, przy czym siedmiu górników zostało odciętych od wyjścia. Wszystkich wydobyto.

Poznań. W Łagowie pow. kościańskiego natrafiono przy pracach ogrodowych w zagrodzie jednego z miejscowych **gospodarzy na głębokości** 40—60 cm. pod powierzchnią ziemi na grób wojownika z ostatniego wieku przed narodzeniem Chrystusa.

—

Paryż. Ministerstwo marynarki handlowej komunikuje, że strajk na statkach w Hawrze został definitywnie zlikwidowany. Strajkujący powrócili do pracy i wszystkie statki odpłyną, zgodnie z rozkładem.

Hsingking. Władze mandżurskie zamknęły rosyjską szkołę średnią w Charbinie z powodu szerzenia propagandy komunistycznej.

Wiedeń. Obecnie wprowadzono również i w szkołach lądowych odosobnienie dzieci żydowskich od dzieci aryjskich. Żydzi otrzymają osobne oddziały na wzór wprowadzonych w gimnazjach.

Wiedeń. Wczoraj popełnił samobójstwo dyrektor teatrów wiedeńskich profesor Rudolf Beer, Żyd z pochodzenia.

Brest. Eskadra atlantycka wyruszyła dziś rano w doroczną podróż ćwiczebną u wybrzeży Marokka. Powrót eskadry, którą dowodzi wiceadmirał Delaborde, nastąpi 14 czerwca.

Białogród. Premier turecki Dżelal Bayar i min. Spraw zagranicznych Rustu Aras przybyli wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem do Białogrodu, gdzie zabawią trzy dni.

Amsterdam. Jak donoszą urzędowo, król Belgów złoży w roku bieżącym oficjalną wizytę królowej holenderskiej.

Wyrok na komunistów

(—) Wczoraj zapadł we Lwowie wyrok w procesie komunistów, którzy sądzeni byli za agitację przewrotową z głównym oskarżonym Nuchimem Krupką na czele. Na 20 oskarżonych 4 uwolniono, resztę skazano na następujące kary: Krupka został zasądzony na 4 lata więzienia, Herbstówna na 10 lat, Hausknecht na 4 lata, Ida Stock na 4 lata, Chana Stock na 4 lata, Tiezinerówna na 2 i pół roku, Tamarowa na 3 lata, Tamar na 2 i pół roku, Alster 9 lat, Kibryle 6 lat, Zelingerówna 4 lata, Mesting 5 lat, Iwanyk 5 lat, Katarzyna Pylo 4 lata, Lewicki 4 lata, Berg manowna 3 lata.

Jest to pierwszy wyrok na komunistów, wydany przez trybunał orzekający, a nie sąd przysięgłych.

Wojska japońskie wyprostowują front południowy

Tokio, 11. 5. (PAT.). Wojska Japońskie, nacierające na m. Suczou wzdłuż południwoegо odcinka kolei Tientsin-Pukou, osiągnęły południowy brzeg rzeki Kwei w punkcie oległym o 25 km. na południe od m. Suhsien (73 km. na południe od Suczou). Wedle ostatnich doniesień, wojska japońskie po sforsowaniu rzeki Kwei zajęły m. Kuczen (45 km. na pol.udniowy wschód od Suhsien). Ponadto wojska japońskie zajęły wczoraj m. Mengczeng.

Jednocześnie Japończycy zajęli szereg umocnionych pozycji chińskich na południe od tego miasta. Jednocześnie oddziały japońskie, działające w obszarze jezior na południe od m. Tsining, osiągnęły rzekę Kwei w odległości 20 km. od tego miasta. Jednocześnie samoloty japońskie intensywnie bombardowały wszystkie odcinki frontu wzdłuż kolei Tientsin-Pukou i kolei lunghajskiej.

Tokio, 11. 5. (PAT.). Na północ od rzeki Żółtej pomiędzy 18 kwietnia a 7 maja miało miejsce ponad 50 potyczek pomiędzy wojskami japońskimi a partyzantami chińskimi.

Londyn, 11. 5. (PAT.). Reuter donosi, że japońskie okręty wojenne ostrzeliwały dziś z rana port Amoy. Władze japońskie zażądały, by cudzoziemcy opuścili miasto, zaś aby zagraniczne okręty wojenne oddaliły się od miejsca walki.

W przededniu bitwy o Su-Czan

Tokio, 11. 5. (PAT) Według ostatnich wiadomości z frontu, zmotoryzowane jednostki japońskie zdobyły w wyniku przeprowadzonej ofensywy Kuczeu przy kolei Tientsin—Pukau, około 100 klm. na południe od Suczau. Jedna z japońskich grup operacyjnych przekroczyła Tauning, kierując się na Haiczau. Odległość pomiędzy japońskimi grupami operacyjnymi, naciągającymi na Suczau od południa i północy, wynosi obecnie około 150 klm. Ponieważ rzekomo

na odcinku frontu lunghajskiego zgromadzonych jest 400.000 żołnierzy chińskich, należy się liczyć z rozstrzygającą bitwą o Suczau i na odcinku kolei lunghajskiej pomiędzy Suczau i Kaifong.

Nowy spisek w Sowietach
Aresztowano 200 oficerów

Tokio, 11. 5. (PAT.). DZIENNIK „HOCZI SZIMBUN" DONOSI, IŻ W SOWIETACH ARESZTOWANO PONAD 200 OFICERÓW CZERWONEJ ARMII POD ZARZUTEM SPISKU PRZECIWKO STALINOWI I WOROSZYŁOWOWI. SPISKOWCY MIELI ZAMIAR ZAMORDOWAĆ STALINA I WOROSZYŁOWOWA W DNIU 1 MAJA. WEDLE DONIESIEŃ, OTRZYMANYCH PRZEZ WSPOMNIANY DZIENNIK Z WŁADYWOSTOKU — SPISEK ZOSTAŁ WYKRYTY PRZEZ KOMISARZA SPR. WEWN. NA CZELE SPISKU, WEDLE TYCHŻE DONIESIEŃ, STALI PŁK. ANDREJEW I MJR STUWOŁOG. „HOCZI SZIMBUN" DONOSI, ŻE W ZWIĄZKU Z WYKRYCIEM WSPOMNIANEGO SPISKU, DOKONYWANE SĄ W CAŁYM ZWIĄZKU SOWIECKIM MASOWE ARESZTOWANIA.

Nominacje
na Wyższych Uczelniach

Warszawa, 11. 5. (PAT) Na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował następujących profesorów na wolne katedry:

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie doc. dr Stanisława Świaniewicza, profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej.

W Politechnice lwowskiej inż. Stanisława Filipkowskiego profesorem budowy miast na wydziale architektonicznym.

Politechnice warszawskiej dr inż. Wacława Moszyńskiego profesorem zwyczajnym części maszyn.

W Akademii górniczej w Krakowie inż. Stefana Czarnockiego profesorem zwyczojnym geologii stosowanej na wydziale górniczym, oraz mianował p. Jana Marcelego Fabre'a profesorem tytularnym wydziału humanistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

„Nowa Prawda"
nie będzie wychodzić

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). Jak wiadomo, przed dwoma miesiącami, sąd okręgowy w Warszawie wydał decyzję o zawieszeniu dziennika „Nowa Prawda". Wydawnictwo zgłosiło odwołanie do sądu apelacyjnego. W bieżącym tygodniu sprawa ta była rozpatrywana w sądzie apelacyjnym, który postanowił zatwierdzić wyrok I. instancji i decyzję sądu okręgowego utrzymać w mocy.

STARCIA NIEMCÓW Z CZECHAMI

Praga, 11. 5. (PAT.) Organ partii sudecko-niemieckiej „Die Zeit" daje przegląd awantur, zaburzeń i starć między Niemcami i Czechami w ostatnich dniach. I ta kdoszło do incydentów w Prachnicach, Feldsberg, Opawie, Ołomuńcu, Libercu i Pradze. W kilku z tych wypadków interweniować musiała policja.

„Dlaczego tak jest"? w „Stylowym"

Rewie zrzeszenia artystów scen Warszawy pod kierownictwem Ref-Rena w „Stylowym" cieszą się zasłużonym w całej pełni powodzeniem. Nici sympatii zadzierżgnięte między widownią a estradą okazały się silnymi węzłami, które wytrzymały wszelkie próby. Każda premiera w „Stylowym" to nowy triumf sympatycznego zespołu: Różyńska, Oleńska, Kondracki, Wiliński, Ref-Ren i „Radwan". Podobnie było i z wtorkową premierą pod frapującym tytułem: „Dlaczego tak jest?" Rozbawiona publiczność nie szczędziła wykonawcom oklasków i nieustannych bisów, entuzjastycznie przyjmując wszystkie punkty nadzwyczaj bogatego i urozmaiconego programu.

Na ekranie prezentuje się fenomenalna para taneczna: Ginger Rogers i Fred Astaire w bajecznej komedii pt. „Zatańczymy". Całość to poprostu kopalnia wspaniałego humoru, melodyjnych piosenek i brawurowych popisów tanecznych.

Francusko-angielski układ przedmiotem debaty genewskiej
Chiny żądają pomocy materialnej

Genewa, 11. 5. (PAT.) Posiedzenie publiczne Rady Ligi otwarte o godzinie 11 pod przewodnictwem ministra spra wzagranicznych Łotwy Muntersa, przybrało wbrew tradycjom ligowym odrazu charakter debaty politycznej, dzięki wystąpieniu lorda Halifaxa, a przede wszystkim dzięki dyskusji, jaka wywiązała się w następstwie jego wystąpienia. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii złożył deklarację na temat układu angielsko-włoskiego.

Specjalne zainteresowanie wywołała krótka, lecz wyraźna deklaracja min. Komarnickiego, który oświadczył: Jakkolwiek układ włosko-brytyjski dotyczy części świata, w której Polska nie ma specjalnych bezpośrednich interesów, to jednak opinia polska powitała w tym pozytywnym rezultacie rokowań między dwoma zaprzyjaźnionymi z Polską mocarstwami, poważny krok w kierunku zapewnienia pokoju europejskiego.

Komisarz Litwinow, jakkolwiek na wstępie ustosunkował się pozytywnie do samego faktu porozumienia włosko-angielskiego, skorzystał z okazji aby wyrazić zastrzeżenia co do metody normalizacji stosunków między obu krajami.

Po zamknięciu dyskusji, ambasador rządu chińskiego w Paryżu, będący jednocześnie delegatem Chin przy Lidze Narodów dr Wellington-Koo, wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się do Rady Ligi z żądaniem pomocy materialnej dla Chin.

Bankructwo czeskiej stawki na Ligę Narodów

Paryż, 11. 5. (PAT.) Paris-Midi w korespondencji z Genewy stwierdza, że cały zjazd polityczny w Genewie uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji. Przewidywać należy, że dalszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo federalne, a następnym etapem będzie rozpadnięcie się, m. in. przez Anschluss Sudetów. W Genewie taki rozwój wydarzeń uważany jest za zupełnie naturalny i sekretariat Ligi już się z tym pogodził. Z obserwatorium genewskiego sytuacja wygląda w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

Rząd U. S. A. zachowa neutralność w kwestii hiszpańskiej

Waszyngton, 11. 5. (PAT.) Rzeczoznawcy departamentu stanu przygotowują szczegółowy raport, który pozwoli sekretarzowi stanu Hullowi zająć stanowisko wobec rezolucji sen. Nye, zmierzającej do zniesienia embargo na broń, przeznaczoną dla Hiszpanii. Na ogół panuje wrażenie, iż rząd zakomunikuje komisji spraw zagranicznych senatu, że zmiana w ustawie o neutralności w stosunku do Hiszpanii nie wydaje mu się właściwą.

Paryż, 11. 5. (PAT.) Wojska gener. Franco, nacierając wzdłuż szosy, wiodącej z Morella do Rubielos, po przebyciu Portell posuwają się w kierunku Iglesuela del Cid. Natarcie wspierane jest przez artylerię i lotnictwo.

Saragossa, 11. 5. (PAT.) Lotnictwo powstańcze bombardowało w poniedziałek kilkakrotnie por Sahon na wyspie Minorce. W akcji tej współdziałała flota powstańcza.

Czy znów kryzys gabinetowy w Belgii

Bruksela 11. 5. (PAT.) Popołudniu zagajono w Izbie Reprezentantów debatę polityczną i finansową, od której zależy los gabinetu Jansona. Ponieważ różnice jakie powstały 28 ub. m. między katolikami a socjalistami w poglądach na środki utrzymania budżetu ocenionego przez min. finansów na 1.200 miln. fr. belg. wywołało kryzys większości Izby, posiedzenie rozpoczęto o godzinie 11.40. W chwili gdy min. Soudan wszedł na trybunę, rozrzucono z galerii ulotki, zredagowane przez pewnego członka „Ognistego Krzyża", wzywające wszystkich starych polityków, by wycofali się z życia politycznego.

Kadencja Komitetu Nieinterwencji

Londyn, 11. 5. (PAT) Kontynuowane są rozmowy angielsko-francuskie w sprawach dotyczących nieinterwencji. Sprawy kontroli na lądzie i morzu już zostały pomiędzy obu rządami uzgodnione. Panuje przekonanie, że inni członkowie Komitetu Nieinterwencji również wyrażą zgodę na francusko-angielski punkt widzenia. Nadal trwają rozmowy w sprawie wycofania ochotników. Istnieje nadzieja, że Komitet Nieinterwencji będzie mógł być zwołany z początkiem przyszłego tygodnia.

Przegląd prasy

Sześć punktów porozumienia włosko-niemieckiego — Nowa konstytucja rumuńska — Socjaliści doradzają narodowościową parcelację Polski

POROZUMIENIE WŁOSKO-NIEMIECKIE

Prasa warszawska przyniosła dzisiaj depesze z Rzymu, podające w sześciu punktach rezultat politycznych narad Hitlera z Mussolinim. Wiadomości te oparte są na informacjach nieoficjalnych, a treść ich jest następująca:

1) **Stosunki na Morzu Śródziemnym:** Niemcy przyznając, że basen śródziemnomorski jest rejonem pierwszorzędnych interesów włoskich, uznają racjonalność układów, zawartych ostatnio pomiędzy Włochami i Anglią. Niemcy nie będą również sprzeciwiać się porozumieniu śródziemnomorskiemu, które przygotowuje się obecnie między Włochami i Francją.

2) **Hiszpania:** Z tych samych założeń wychodząc, Niemcy nie będą czyniły trudności gospodarczych interesom włoskim w Hiszpanii po zakończeniu wojny.

3) **Europa środkowa:** Włochy poinformowały dokładnie stronę niemiecką o swych interesach gospodarczych na Węgrzech, w Jugosławii i Rumunii. Włochy interesują się specjalnie naftą rumuńską oraz surowcami i zbożem z Jugosławii i Węgier. W konsekwencji Włochy posiadać muszą na rynkach wspomnianych trzech państw możliwości eksportowe dla towarów włoskich.

4) **Triest:** W sprawie Triestu Niemcy oświadczyły gotowość pójścia na rękę interesom portu triesteńskiego, na którego sytuację gospodarczą wywarł duży wpływ fakt przyłączenia Austrii do Rzeszy.

5) **Niemcy sudeccy:** W sprawie Niemców sudeckich zasadnicze stanowisko Niemiec nie uległo zmianie i jest nieugięte. Niemcy dążyć będą do zasadniczego rozwiązania sprawy sudeckiej. Włochy zgłaszają w tej sprawie swoje desinteressement.

6) **Przemysł chemiczny:** Konferencje, odbyte między przedstawicielami wojskowości obu krajów miały głównie za przedmiot współpracę przemysłu chemicznego Niemiec i Włoch.

KONSTYTUCJA RUMUŃSKA

W „Kurierze Warszawskim" prof. Komarnicki omawia znaczenie ostatnich przemian ustrojowych w Rumunii, które skodyfikowane zostały w nowym akcie konstytucyjnym, oktrojowanym w lutym br. Prof. Komarnicki stwierdza, że

„Konstytucja ludowa, oktrojowana przez króla Karola II. i przyjęta przez plebiscyt, stanowi w tym kraju istotną zmianę dotychczasowego ustroju demokratycznego i liberalnego, wywodzącego się z konstytucji 1866 r. i pogłębionego przez konstytucję 1923 r. Stanowi ona zwrot ku wzmocnieniu władzy króla, przejawiając tendencje autorytatywne. Czyni to wszakże w ramach państwa konstytucyjnego. Np. król uzyskał prawa wydawania dekretów w przerwach między sesjami i kadencjami parlamentu, dekrety te wszakże wymagają ratyfikacji izb na najbliższej sesji (art. 46)".

Omówiwszy ważniejsze artykuły rumuńskiej konstytucji, Komarnicki przytacza opinie komentatorów rumuńskich, uzupełniając je swoimi uwagami:

„Komentatorzy rumuńscy nowej konstytucji: Gruia, Alexiano i inni, uważają zmiany te za przystosowanie zasad konstytucyjnych do rzeczywistości rumuńskiej. Powszechnie jest wiadome, że większość w parlamencie rumuńskim była osiągana zazwyczaj w sposób sztuczny i mechaniczny. Stwierdzić więc trzeba brak podstaw w tym kraju dla rządów większości parlamentarnej. Jedynym stałym czynnikiem była korona. Przesunięcie punktu ciężkości w jej kierunku wydaje się naturalne i odpowiadające interesom państwa i narodu rumuńskiego.

Jednocześnie stwierdzić należy, że w konstytucji lutowej, a w szczególności w rozdziałach: o obowiązkach i prawach Rumunów nie ma zupełnie tez totalistycznych, jest tylko podkreślenie i zaakcentowanie narodowego charakteru państwa rumuńskiego.

Charakter polityczny nowej konstytucji staje się jasny, gdy uwzględnimy fakt, że skierowana była ona przeciwko nurtującym w kraju prądom nacjonalistycznym typu hitlerowskiego, reprezentowanym przez „Żelazną Gwardię". Sympatie proniemieckie ruchu, na czele którego stał p. Codreanu, były całkiem niedwuznaczne. Akt polityczny króla Karola w ten sposób znaczeniem swym wychodzi poza granice Rumunii i staje się faktem pierwszorzędnej doniosłości międzynarodowej.

Sądzę, że i Polska należy do tych państw, dla których wolność ujścia Dunaju od wpływów niemieckich nie jest obojętna".

PROPOZYCJA PARCELACJI NARODOWOŚCIOWEJ

Prasa t. zw. Obozu Narodowego entuzjazmuje się i czerpie przykłady z Niemiec, Włoch, z Hiszpanii Narodowej, z Japonii i Portugalii. Na odmianę prasa frontu demokratycznego, z prasą socjalistyczną na czele, widzi swoje ideały w t. zw. państwach demokratycznych, a przede wszystkim powołuje się na Francję i Czechosłowację. Zwłaszcza ten ostatni kraj w polskim obozie demokratyczno-socjalistycznym cieszy się dobrą prasą. Taki „Zwrot" np., organ oficjalny Frontu Morges, to najbardziej zaprzysiężony obrońca i entuzjasta Czechosłowacji.

Przed przyłączeniem Austrii do Niemiec Czechosłowacja dawana była za wzór wszystkich cnót demokratycznych, prasa socjalistyczna i sekundująca jej prasa żydowska przymykała oko na narodowościową politykę Pragi. Po przyłączeniu Austrii i uaktualnieniu się sprawy Niemców Sudeckich, gdy okazała się słabość ustroju Czechosłowacji, gdy nad Pragą zawisła groźba rozbioru, spowodowana jej bezmyślną polityką, prasa socjalistyczna robi nagle zwrot. Przestaje nam zachwalać demokratyczność Pragi, natomiast zaczyna nas przestrzegać przed mniejszościową polityką Czechów, zalecając rozparcelowanie Polski pomiędzy poszczególne mniejszości. Taką radę czytamy w „Dzienniku Ludowym":

„Ta lekcja historii, mówiąca jak niebezpiecznym jest zaniedbywać sprawy mniejszości narodowych, nie powinna przejść bez echa w Polsce, która również posiada silne przymieszki narodowych mniejszości. Nie dziś, to jutro, wrogowie zewnętrzni będą usiłowali wygrać gromadzącą się gorycz w myśl interesów swoich, będących zaprzeczeniem interesów Polski. A wówczas nie powinni znaleźć podatnego gruntu dla siebie. Każdy obywatel, niezależnie od swego wyznania i narodowości, powinien być serdecznie związany z państwem. Te więzy stworzyć można tylko na gruncie szczerego równouprawnienia obywatelskiego, dającego każdej narodowości swobodę kulturalnego rozwoju i poczucie pełnej wartości obywatelskiej".

Ta lekcja historii byłaby lekcją, gdyby nie była pozbawiona tendencji i braku zrozumienia dla niemal całkowicie odmiennej sytuacji Polski w tej dziedzinie.

ZE SPORTU

Sekcja kajakowa Lechii laureatką nagrody przechodniej Zw. Dziennikarzy Sport.

Komisja nadawcza nagrody ufundowanej przez Oddział Lwowski Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w składzie: kpt. Szopiński Jakub, delegat Okr. Urzędu WF.; kpt. Wiśniewski Ludwik, delegat Okr. Urzędu WF.; Kuchar Władysław, delegat Miejsk. Komitetu WF.; Red. Przybylski Tadeusz, delegat Zw. Dziennikarzy Sport.; Prof Dręgiewicz Tadeusz, delegat Zw. Piłki nożnej; Karczmarski Jan, delegat Zw. Hokeja na lodzie; Rzepka Władysław, delegat Zw. pływackiego pod przewodnictwem kpt. Szopińskiego Jakuba postanowiła przyznać nagrodę za rok 1937/38

Sekcji Kajakowej LKS. „Lechia" we Lwowie

za najlepszy wynik sportowy uzyskany przez tę Sekcję w czasie od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938 r.

W podanym okresie czasu Sekcja Kajakowa LKS. „Lechia" zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski w kajakach, co może być świadectwem wieloletniej dobrze zrozumianej i dobrze prowadzonej pracy sportowej, zwłaszcza gdy uwzględnimy warunki konieczne dla tej gałęzi sportu wodnego. Brak oparcia o przystań wodną na miejscu, znaczna odległość od najbliższych punktów wyjściowych na wodę i terenów do ćwiczeń — wymagały od Sekcji Kajakowej LKS. „Lechia" olbrzymiego zapału i poświęcenia zarówno kierownictwa Sekcji, jak i poszczególnych zawodników.

Zdobycie najbardziej zaszczytnego tytułu „Drużynowego Mistrza Polski" przez Sekcję mającą siedzibę zdala od wody jest niewątpliwie olbrzymim sukcesem „suchego" Lwowa, tym bardziej, że walka o prymat w sporcie kajakowym zawiązana przez LKS. „Lechia" porwała dwa inne zespoły Lwowa, które zajęły też dwa następne miejsca w kolejnej tabeli drużynowych mistrzostw kajakowych.

Opierając się na powyższym Komisja nadawcza nagrody uznała, że wniosek na przyznanie nagrody Sekcji Kajakowej LKS. „Lechja" z pośród czterech innych wniosków najbardziej odpowiadał warunkom regulaminu i wyróżniał faktycznie najlepszy wyczyn sportowy, uzyskany w okresie czasu, który był podstawą tegorocznej decyzji Komisji.

...program radjowy.

CZWARTEK, 12 MAJA

Godz. 6.15 Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej. — 6.20 Koncert Orkiestry wojskowej. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Audycja żołnierska. — 7.35 Pieśni Ziemi Wileńskiej. — 8.00 Audycja dla szkół. — 10.00 „Śladami ostatniej drogi Komendanta: Reportaż z Belwederu (z Warszawy); Żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z kościoła archikatedralnego w Warszawie; Część muzyczna w wyk. Orkiestry i Chóru P. R. oraz solistów; Reportaż z krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu; Reportaż z Mauzoleum na Rossie w Wilnie; Reportaż z Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie. — 11.15 Audycja w wyk. dzieci. — 11.40 Marsze symfoniczne. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Komunikat Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka z płyt. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna: „Pieśń o Ojczyźnie" — Kornela Makuszyńskiego — czyta Zb. Myczkowski. — 15.25 Wiadomości bieżące. — 15.30 „Trwałe pomniki Wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni P. R. — 16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni. — 17.00 Odczyt. — 17.20 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. W. Gieburowskiego. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.15 Koncert. — 19.00 Recital śpiewaczy. — 19.20 „Wolność tragiczna" — K. Wieżyńskiego. Poezjo-montaż. — 20.00 Koncert symfoniczny. — 20.45 „W godzinę śmierci". — 21.05 „Poemat żałobny". — 21.30 Dziennik wieczorny. — 21.45 „Misterium nocy majowej". — 22.30 Muzyka z płyt. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Hymn Narodowy i Pierwsza Brygada.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.30 **Strasburg.** Audycja polska z ok. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.
19.45 **Radio Romania.** Koncert muzyki amerykańskiej.
20.30 **Praga.** „Moja Ojczyzna" — cykl poemat muz.
20.30 **Wieża Eiffla.** „Leonora" — Gaveaux.
21.30 **Strasburg.** Koncert Chopinowski.

Felieton naukowy

GROMADY GWIAZD

Bywają różne odkrycia. Czasem — bardzo rzadko odkrywa się to, czego można się było spodziewać. Często — szukając jakiejś jednej rzeczy, znajduje się coś zupełnie innego, niespodziewanego, nowego. Dlatego zapewne mówi się nieraz o przypadkowości wielkich odkryć, o „szczęściu" i o tym, że czasem geniusz odkrywczy może polegać po prostu na szczęściu i przypadku, a nie na prawdziwej, rzetelnej pracy. Być może, że tak czasami bywa. Najczęściej jednak każde odkrycie jest wynikiem długich i żmudnych badań, poszukiwań, dociekań — choć bardzo często u końca tych badań leży coś zupełnie innego od tego, czego można się było spodziewać. W każdym jednak razie — na to, by coś odkryć, trzeba w ogóle szukać. A to nigdy nie jest „spędzaniem" ani „zabijaniem" czasu.

Ten wstęp jest po to potrzebny, żebym nie został posądzony o chęć reklamowania odkryć astronomicznych, które nie są ani trudniejsze, ani bardziej nadzwyczajne od odkryć w zoologii, fizyce, prehistorii, czy jakiejkolwiek innej gałęzi nauki. A jednocześnie po to — żeby zwrócić uwagę na trudności, jakie spotyka na swojej drodze każdy uczony, — trudności wynikające z niespodziewaności wyników, z tego, że objektywna, badana, rzeczywistość co najmniej bardzo często przerasta nasze przyzwyczajenia myślowe, choćby miały one nawet pozory bardzo dalekie sięgającej intuicji. Czasem bywa inaczej — ale to są bardzo rzadkie wyjątki.

Typowym odkryciem-niespodzianką było zrobione niedawno w Afryce. o którym donosi Shapley, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Cambridge w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Odkryto mianowicie na kliszach, robionych w południowej Afryce, gromadę gwiazd tam, gdzie można się było spodziewać gromady mgławic spiralnych z poza Drogi Mlecznej i to odkryto dzięki przypadkowo sprzyjającym okolicznościom.

Historia jest dosyć dawna i wszystko to odbywa się na południowej półkuli, w tym miejscu nieba, w którym jest mało gwiazd, niedaleko bieguna południowego Drogi Mlecznej. Jeszcze przed wojną fotografowano tę okolicę wielokrotnie, także i z pomocą zwykłej soczewki małego aparatu fotograficznego. Dziś — wiedząc, gdzie szukać, nawet na tych kliszach można odnaleźć ową gromadę, jako drobny obłoczek. Dopóki nie wiedziano, że to jest gromada, sądzono po prostu, że jest to jakaś przypadkowa nieregularność kliszy. Nie wiele więcej dały zdjęcia, robione z pomocą dużo większych narzędzi. Zdarzyło się jednak tak, że 25 września 1935 roku fotografowano tę okolicę nieba z pomocą reflektora o średnicy 60 cm i że klisza użyta do fotografii była z niewyjaśnionych powodów znacznie czulsza od innych z tegoż pudełka, a jednocześnie przeźroczystość powietrza była znacznie lepsza, niż w czasie normalnej, pogodnej nocy. Na tej właśnie kliszy — niedaleko jej środka zauważono zagęszczenie bardzo słabych gwiazd, o których początkowo przypuszczano, że są to mgławice spiralne. Każdy z tych gwiazd świeci co najmniej dwa i pół miliona razy słabiej od gwiazdy Biegunowej.

Zdjęcie kontrolne z pomocą reflektora o półtorametrowej średnicy pozwoliło stwierdzić prawie z całą pewnością, że nie są to spirale, lecz gwiazdy, i że jest to zapewne jedna z ciekawszych kulistych gromad słońc. Gromad jest w ogóle dużo, i odkrycie jeszcze jednej nie byłoby niczym specjalnie ciekawym. Okazało się jednak, że nie jest to zbiorowisko gwiazd podobne do innych. Badania nie są jeszcze zbyt daleko posunięte, specjalnie trudno powiedzieć coś pewnego na temat odległości, na razie jednak najbardziej prawdopodobnym wydaje się przypuszczenie, że jest to gromada o średnicy 10 razy większej od średnic gromad należących do Drogi Mlecznej, i że odległość jej przewyższa parokrotnie znane dotychczas odległości gromad kulistych. Odległość jej bowiem

REGION LWOWSKI W WYŚCIGU INWESTYCYJ

Wywiad z p. wojewodą lwowskim Alfredem Biłykiem o zamierzeniach inwestycyjnych na terenie województwa lwowskiego

Jednym z najaktualniejszych dziś zagadnień w życiu Małopolski Wschodniej, szczególnie na odcinku gospodarczym i społecznym tego regionu, są inwestycje, jakie instytucje publiczne projektują, a częściowo już rozpoczęły w dziedzinie robót publicznych. W regionie tym na pierwsze miejsce wybija się pod tym względem województwo lwowskie, zarówno ze względu na swój rozmiar i znaczenie, jak i ze względu na łączność jego poczynań inwestycyjnych z Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Z racji wagi tego zagadnienia, przedstawiciel PAT-a we Lwowie zwrócił się do Pana Wojewody Lwowskiego Alfreda Biłyka, który udzielił mu następującego wywiadu:

— Mówiąc o inwestycjach na terenie województwa lwowskiego, niepodobna nie zacząć od faktu podstawowego i rzucającego refleks na wszystkie niemal poczynania gospodarcze na tym obszarze, a mianowicie od powstania w trójkącie Wisły i Sanu Centralnego Okręgu Przemysłowego, chłonącego olbrzymie sumy i rozprowadzającego wchłaniane miliony nie tylko między mieszkańców samego Okręgu, ale i bliższych sąsiadów. Zjawisko kapitalne, jakim jest powstanie na ziemiach dotąd gospodarczo niemal dziewiczych potężnego ośrodka wielkiego przemysłu, o tyleż samo jest w możności powiększyć dobrobyt ludności Małopolski środkowej, o ile zwiększa ciężary administracji wszelkich dziedzin życia publicznego, a zwłaszcza samorządu i szkolnictwa. Cóż bowiem dla tych resortów oznacza zagęszczenie i pomnożenie na obszarach COP-u stosunków prawno-gospodarczych, ilości ludności pracującej i pracy szukającej — jeśli nie potrzebę nowych inwestycji, nowych dróg, nowych szkół i mieszkań?

Następstwa powstania C. O. P.

Niezniszczalnym prawem reakcji, miliony rzucany przez Rząd i kapitał prywatny w COP pociągają za sobą nieodpartą konieczność wyłożenia nowych milionów przez lokalną administrację wszelkich resortów, by nadążyć z przygotowaniem warunków dla nowego życia i nowych narastających zagadnień gospodarczych i społecznych.

Ostry proces przemiany struktury gospodarczej terenów objętych COP-em nie może pozostać bez wpływu na sąsiednie, a często i dalsze połacie kraju; liczyć się należy raczej z rozszerzeniem się okręgu przemysłowego i promieniowaniem gospodarczo-społecznych zjawisk zachodzących w jego granicach, na coraz to większe odległości. Do wielkiego wysiłku przebudowy struktury gospodarczej i społecznej środkowej Małopolski objętej COP-em, będą wciągane powoli gminy i powiaty, zrazu sąsiednie, później niewątpliwie dalsze — i wszędzie zjawisko to musi pociągnąć za sobą konieczność nowych inwestycyj, nowych wysiłków finansowych ze strony administracji, samorządów i mieszkańców.

W roku budżetowym 1938/39 potrzeby, zmienione i pomnożone powstaniem COP-u, znajdują wyraz w zwiększonych dotacjach kredytów inwestycyjnych poszczególnych ministerstw.

Poza zagadnieniem COP-u, także i dla obszarów niezwiązanych z tym ekonomiczno-społecznym zjawiskiem, jakie reprezentuje i zarazem powoduje COP, podstawowym drogowskazem polityki inwestycyjnej w województwie lwowskim jest kwestia bezrobocia. Jak wiadomo, rozwiązanie problemu bezrobocia w naszym województwie spoczywa, poza terenem COP-u, niemal wyłącznie na barkach Rządu ze względu na słabe uprzemysłowienie tej części Polski i na brak poważniejszej inicjatywy prywatnej, która byłaby oparta o silny kapitał. Cały szereg prac i inwestycji w bież. roku budżetowym ma za zadanie przede wszystkim rozwiązanie, choćby częściowe, problemu bezrobocia i to zarówno bezrobocia ludności robotniczej miejskiej, jak i równie groźnego, a nieujętego w żadne dokładne statystyki bezrobocia wśród ludności rolniczej, określanego nazwą „bezrobocia wsi“.

Prosimy Pana Wojewodę o podanie ciekawszych danych i cyfr tegorocznego sezonu inwestycyjnego.

— Znów zacząć trzeba od COP-u — mówi P. Wojewoda Biłyk: akcja tegoroczna będzie tam tylko kontynuacją, przy znacznie większym jednak rozmachu, poczynań inwestycyjnych roku ubiegłego.

Prym w nasileniu prac na terenie całego województwa, a szczególnie na terenach przyległych do COP-u, wiedzie Fundusz Pracy, nie tyle może pod względem ilości udzielanych kredytów, ile pod względem ilości zatrudnienia zarejestrowanych, pracy rzeczywiście potrzebujących, jak i pod względem najwcześniejszego rozpoczęcia robót — Fundusz Pracy rozpoczął bowiem roboty już w marcu. Potrzebne na te roboty na marzec raty kredytu Funduszu Pracy zostały przekazane kredytobiorcom już dnia 8 marca, w kwocie ok. 1/4 miliona zł. W głównych ośrodkach bezrobocia niektóre roboty przygotowawcze na moje zarządzenie i dzięki staraniom Funduszu Pracy, rozpoczęte zostały z początkiem marca, a nawet w lutym — dodaje P. Wojewoda.

Koszt ogólny robót przewidzianych do wykonania w bież. roku budżetowym z udziałem kredytów Funduszu Pracy wynosić ma ok. 6.130 tys. zł. przy czym Fundusz Pracy uczestniczy w kosztach robót w 75 proc., dając z własnych kredytów na te roboty kwotę ok. 4 i pół miliona zł. (w tym ok. 3/4 miliona w postaci materiałów budowlanych w naturze).

Inwestycje we Lwowie i w pow. lwowskim

Lwia część kredytów z tego funduszu przeznaczona jest dla miasta Lwowa i powiatu lwowskiego, na drugim miejscu uwzględnione jest Zagłębie Naftowe. W szczególności Lwów i powiat otrzymają 3.420 tys. zł. Zagłębie borysławskie 1.160 tysięcy, miasto Przemyśl i powiat 700, miasta Krosno 400, Sambor 103, Jarosław 75 i Sanok 70 tysięcy zł. Fundusz Pracy finansuje obecnie głównie takie roboty, przy których może znaleźć zatrudnienie jak największa liczba skupionych w miastach robotników niekwalifikowanych, dotkniętych najbardziej bezrobociem. We Lwowie do robót tych należą roboty ziemne, uliczne i kanalizacyjne w pow. lwowskim roboty drogowe, w Zagłębiu Naftowym roboty uliczne, drogowe i regulacje rzek i potoków, w Przemyślu uliczne i kanalizacyjne, w Samborze i Jarosławiu uliczne, w Krośnie wodociągi, w Sanoku kanalizacja.

Teren powiatów i miast przyległych do COP-u, to znów domena inwesty-

cyjna resortów państwowych, instytucji prawno-publicznych i kapitału prywatnego. W porównaniu z tymi kapitałami, kwoty inwestowane przez Fundusz Pracy wyglądają dość skromnie. Kapitał tych rozmaitych resortów stanowi łącznie 15.870 tys. zł. z czego Min. Komunikacji przeznaczyło na budowę i konserwację dróg 3.4 miln. zł., Min. Przem. i Handlu na elektryfikację i gazyfikację 3.6 miln. zł., Zakł. Elektr. Okr. Lwowsk. 1.2 miln., Min. Roln. i Ref. Roln. 300 tys. na regulację rzek i melioracje, Min. oświaty na gmachy szkolne 700 tys., Min. Skarbu na budowę gmachów 125 tys., na roboty budowlane ZUS 500 tys., Min. Poczt i Tel. 860 tys., Min. Op. Społ. 120 tys., Two Osiedli Robotniczych na budowę mieszkań 3 miln., B. G. K. na budownictwo prywatne 1.010 tys. zł., a Dyrekcja Okr. Kolei Państw. na różne inwestycje 1.036 tys. zł.

Nadto podkreślić trzeba dodatkowe kredyty Min. Komunikacji na eksploatację w kwocie 14.2 miln. zł., z czego ok. 4.6 miln. zł. przypada na robociznę. Znaczna część tej robocizny, bo około 2 milionów przeznaczona jest na roboty ziemne i bieżącą naprawę torów, t. j. na roboty wykonywane zwykle w znacznych odległościach od miast. Kwota ta będzie wykorzystana na zatrudnienie elementu małorolnego i bezrolnego po wsiach.

Inwestycje Min. Spr. Wojsk. na terenie powiatów naszego województwa przyległych do COP-u nie mogą być z różnych względów jeszcze dokładnie podane. Pewną, przybliżoną miarę tych inwestycji mogą dać kredyty udzielone przez Two Osiedli Robotniczych w kwocie ok. 3 miln. zł. na budowę domów robotniczych, z czego około miliona złotych przeznaczono na budowę domów robotniczych w Rzeszowie. Ogólny kredyt inwestycyjny tej grupy wojskowej należy oceniać globalnie w kwocie nie mniejszej, niż inwestycje wspomnianych resortów państwowych i prawno-publicznych.

Inwestycje związków samorządowych miejskich i powiatowych, poza miastem Lwowem i powiatem lwowskim, stanowią bardzo skromny procent podanych liczb.

Tak zatem, w sumie, należy patrzeć optymistycznie w najbliższą przyszłość na odcinku inwestycyjnym. Należy sobie życzyć, by sezon bieżący dał te rezultaty, jakich oczekuje po nim najszersze społeczeństwo ziemi lwowskiej — zakończył P. Wojewoda Biłyk swe informacje, które dzięki jego życzliwości dla prasy i reprezentowanej przez nią opinii publicznej zdołaliśmy od niego otrzymać, ujęte po raz pierwszy w tym roku w formę syntetycznego, jednolitego i autorytatywnego przeglądu.

zdaje się być niemniejszą od tej, w jakiej znajdują się Obłoki Magellana — ale te ostatnie są całym zbiorowiskiem mgławic, gromad i gwiazd, w dodatku zbiorowiskiem nieregularnym, gromada o której pisze Shapley, wydaje się być zupełnie regularną i składa się tylko z gwiazd.

Wiadomo było dotychczas, że istnieją Drogi Mleczne — mgławice spiralne, że koło nich jest pełno gromad kulistych gwiazd, które leżą niezbyt daleko od spirali, że pomiędzy galaktykami trafiają się mniejsze, nieregularne zbiorowiska gwiazd i mgławic, takie jak Obłoki Magellana. Niedawno wysunięto przypuszczenie, że trafia się w tych pustkach międzygalaktycznych jakaś pojedyncza gwiazda. Obecnie, — o ile, odkrycie Shapley'a zostanie w całej pełni potwierdzone, przybywa jeszcze jeden samodzielny mieszkaniec przestrzeni — „super gromada“ — olbrzymia gromada kulista gwiazd.

Gwiazdy podzielono na pewne typy, żeby móc się łatwiej zorientować w tym, co się dzieje na niebie. Podzielono je na gatunki, tak, jak na gatunki dzieli się zwierzęta i rośliny. Podobnie zrobiono ze skupieniami gwiazd. Odkrycie owej olbrzymiej gromady jest odkryciem nowego gatunku, skupiania się gwiazd.

Gwiazdy w ogóle nie lubią chodzić samopas i nawet w obrębie wielkiej rodziny — jaką jest mgławica spiralna tworzą, wbrew nawet nieraz przewidywaniom teorii, mniejsze i większe skupienia i gromady, które oczywiście nie mają nic wspólnego z pozornymi skupieniami, jakie widzimy na niebie i które nazywamy „konstelacjami“.

Gromadą gwiazd są n. p. Plejady Do innej gromady należy kilka gwiazd z Wielkiej Niedźwiedzicy, parę z Korony Północnej, Lwa, Erydanu, a nawet Syriusz. Są to wszystko gwiazdy, pędzące w jednym kierunku. Nasze Słońce leży wewnątrz tego strumienia gwiazd, ale nie bierze udziału w ich ruchu. Skupienia takie są więc aż tak luźne, że pędząc poprzez przestrzeń pełną Słońc, nie wpływają nawet na ich ruchy. Warto pamiętać, że wypełnienie przestrzeni przez gwiazdy jest podobnie gęste, jak wypełnienie kuli o objętości kuli ziemskiej z pomocą kilku piłek tenisowych.

Istnieją jednak i skupienia bardziej gęste do których należą gromady kuliste. Ale te nie występują w Drodze Mlecznej, tylko towarzyszą jej z zewnątrz, w niezbyt zresztą dużej od niej odległości. Rola ich nie jest dziś jeszcze dobrze znana. Nie wiadomo, jak one powstały, choć koniec ich zdaje się być w ogólnych zarysach znany. Zapewne, zbliżając się do Drogi Mlecznej ulegać będą rozpraszaniu, zostaną przez nią wciągnięte i zamienią się w otwarte gromady, takie jak Plejady. Ale to już są raczej dalekie przypuszczenia. Przecież nie wiadomo nawet, w jaki sposób powstała Droga Mleczna, ani dlaczego w ogóle gwiazdy skupiają się w gromady. Ktoś, kiedyś powiedział, że oprócz grawitacji działają tu jakieś kosmiczne hormony. Ale to tylko — ktoś, i tylko „jakieś“.

W ostatnim felietonie o rachunkach wkradło się brzydkie przeoczenie. Liczba π to oczywiście stosunek obwodu koła do jego średnicy.

J. MERGENTALER

DZIEŃ GOSPODARCZY

Fragmenty polskiej polityki gospodarczej

Pod tym tytułem wygłosił w Towarzystwie Ekonomicznym we Lwowie, w dniu 7 b. m., odczyt, poseł na Sejm, Brunon Sikorski. Prelegent na wstępie zaznaczył słabą dynamikę życia gospodarczego w Polsce, na którą się składa cały szereg zjawisk przedstawiających skomplikowany splot czynników hamujących rozwój życia gospodarczego. Rozwój gospodarstwa narodowego ma cechy zupełnie specyficzne w Polsce. N. p. liczba upadłości jest b. nikła w porównaniu z innymi państwami i wynosiła w 1937 r. — 200, w Szwajcarii zaś — 1000, w Italii — 5000, we Francji — 10.000. Trudności gospodarcze połączone z powstawaniem nowych warsztatów pracy o własnym kapitale, znajdują się w korelacji z procesem rozwoju interwencjonizmu. Trudno zaprzeczyć, że inicjatywa prywatna spotyka się na swej drodze z całym szeregiem przeszkód, hamujących swobodę działania, jak brak dewiz walut, sprawy paszportowe, wizy utrudniające podróże terminowe w interesach i t. d.

Istotę interwencjonizmu bada obecnie specjalna komisja powołana w tym celu pod przewodnictwem b. ministra Klarnera.

Polski interwencjonizm ma charakter specyficzny, gdyż nie jest wynikiem planowej gospodarki, stosowanej w różnych formach w państwach totalistycznych i autorytatywnych. Wyraża się on często w różnych przepisach reglamentacyjnych, nieskoordynowanych z sobą.

Problem celny odgrywa ważną rolę w handlu zagranicznym każdego państwa.

Historia polskiej polityki jest nieco inna, niż państw przedwojennych, które jakkolwiek po wojnie musiały swoją politykę celną poddać pewnej rewizji, jednakże trzon tej polityki polegał na zharmonizowaniu interesów poszczególnych grup wytwórców.

Polską politykę celną od chwili wskrzeszenia Państwa charakteryzowało uwzględnienie żądań pewnych grup, które wywierały nieraz szczególniejszy nacisk dla uzyskania dogodnego dla swej wytwórczości protekcjonizmu.

Zrozumiałe jest że w młodym Państwie zniszczonym wojną i będącym na dorobku, cła muszą być wysokie, ale wytwórcy domagający się wysokich ceł, zapominają nieraz o tym, że prohibicyjne cła przywozowe utrudniają wywóz. Nowe negocjacyjne środki, jak kompensacyjne układy, kontyngenty i claringi nie są środkiem wzbudzającym entuzjazm, ale złem nieraz, niestety koniecznym.

Reglamentacja handlu zagranicznego pominęła kupca właściwego i sprowadziła do 0 problem wykorzystania jego zdolności. Na tym podłożu powstały w przemyśle potężne kartele przemysłowe, które stały się powodem nożyc między cenami skartelizowanej wytwórczości przemysłowej i nieskartelizowanej produkcji rolniczej. Kartele są również hamulcem dla ekspansji gospodarczej, gdyż kosztem wysokich cen dla swej wytwórczości pozostają przy życiu nieraz nierentujące się przedsiębiorstwa, które przy wolnej konkurencji zniknęłyby i przez to było by umożliwione powstanie nowych, zdrowych i zmodernizowanych przedsiębiorstw, zapewniających rentowność produkcji.

W tej dziedzinie interwencjonizm prywatno-prawny zadał największy cios gospodarce narodowej. Kartelizacja wstrzymała proces urbanizacji i rozwój szeregu gałęzi przemysłu. W walce z wszechwładzą karteli, Państwo musiało ingerować w czynności syndykatów i karteli w dziedzinie normalizacji cen. Ten stan rzeczy pośrednio spowodował i rozbudowę gospodarki czynnika prawno-publicznego, co przyczyniło się również do zahamowania tempa rozwoju życia gospodarczego. W Niemczech, Italii i Czechosłowacji tylko pewne dziedziny, zdaniem prelegenta, są opanowane przez państwo.

W Polsce przedsiębiorstwa państwowe przedstawiają wartość 15 miliardów i dają dotychczas słabe dochody.

Anemia kapitałów prywatnych komplikuje ogromnie procesy gospodarcze i nieskartelizowany przemysłowiec, skrępowany powodzią różnych przepisów znajduje się w trudnym położeniu.

Kartele i wielkie przedsiębiorstwa stwarzają sobie nieraz sztuczną oazową koniunkturę.

Rozważania antyetatystycznej komisji w kierunku tworzenia wielkich zakładów przemysłowych, posługujących się udziałami drobnych kapitalistów zasługują na uwagę. Państwo było by w stanie rozszerzyć wtedy zakres działania celowych inwestycji publiczych, które w pierwszej linii obejmować muszą w dalszym ciągu zagadnienie obrony narodowej, a następnie użyte na meliorację, regulację rzek i budowę dróg.

Prelegent podkreśla, że wydatki inwestycyjne dokonują się bardziej celowo od czasu, jak dysponuje tymi funduszami minister Skarbu. Świadczy o tym doniosła i celowa rozbudowa C. O. P.

Prelegent uwydatnia swój program w kilku postulatach, zwracając uwagę na konieczność zharmonizowania inwestycji publicznych i prywatnych. Jeżeli Państwo musi sięgnąć do prywatnego kapitału, to nie powinno zabierać całego kapitału z rynku. W ubiegłych latach były rażące dysproporcje między inwestycjami n. p. na budownictwo w wysokości 60 miln. zł, a na wytwórczość maszyn rolniczych na 20 miln. zł.

Obecnie nastąpiła poprawa, ulgi i kredyty dla budownictwa proporcjonalnie zmniejszyły się i wskaźnik za luty 1938 wzrósł dla rolnictwa do 40 miln. zł. Tworzenie jednolitych, dobrych warunków dla poszczególnych inwestycji jest bardziej wskazanym, niż ulgi i przywileje dla pewnych przedsiębiorstw.

Następnie poruszył p. Sikorski sprawę rynku pieniężnego, który jest zdezorganizowany z różnych powodów (dewaluacja szeregu walut, moratorium, oddłużenie i t. d.). Kursy naszych pożyczek, wynoszące przeciętnie 53, (podczas kiedy finlandzkie 107), świadczą o konieczności odbudowy rynku pieniężnego, oraz o niepomyślnym stanie procesu kapitalizacyjnego. Kapitał w Polsce nie posiada ustalonej ceny, jedni nie płacą od niego żadnych odsetek, inni do 24 proc., dzięki temu, że oszczędności nie są traktowane w ten sposób, aby dawały pewien ustalony zysk. Prelegent przytacza kilka przykładów, jak uprzywilejowanie kredytowe pewnych przedsiębiorstw dezorganizowało rynek pieniężny i hamowało wytwórczość. W końcu prelegent zwrócił uwagę na przemożny wpływ polityki socjalnej na przebieg życia gospodarczego. W rozbudowie opieki społecznej prześcignęliśmy najbogatsze państwa i wytworzyły się warunki tego rodzaju, że biurokratyzm społeczny nieraz zapomina o tym, że celem przedsiębiorstwa jest przede wszystkim produkcja.

O niezdrowych stosunkach panujących pod tym względem w przemyśle świadczy rosnąca z roku na rok fala strajkowa, przy czym w latach kryzysu 1931—1934 ilość strajków była niższa, niż w ostatnich latach poprawy koniunktury, a pod względem ilości dni robotniczych strajkowych, wynoszących w 1937 r. 3,9 miln., możemy dziś rywalizować tylko z jedyną Francją. W dyskusji nad odczytem zabierali głos przedstawiciele drobnego przemysłu i handlu, którzy wskazywali na ciężkie położenie prywatnego przemysłu, rzemiosła i handlu i trudne warunki w uzyskaniu taniego kredytu.

Prelegent w odpowiedzi zaznaczył, że jest przeciwnikiem wszelkich radykalnych posunięć w dziedzinie uzdrowienia życia gospodarczego, jest natomiast zwolennikiem stopniowego stosowania środków, mających na celu zharmonizowanie rozbudowy prywatnego życia gospodarczego z gospodarką publiczną, oraz dla obu powyższych celów niezbędnych inwestycji, co zaś się tyczy zagadnienia spółdzielczości, na uprzywilejowanie której skarżyli się przedstawiciele rzemiosła i handlu, prelegent wypowiedział pogląd, że na pierwszym planie stawia zagadnienie rozwoju inicjatywy i gospodarki prywatnej, rola zaś spółdzielczości sprowadza się do funkcji sprawdzianu gospodarki prywatnej i oczywiście spółdzielczość może być w tej dziedzinie nader pożytecznym regulatorem cen, o ile istnienie jej nie opiera się na pewnych przywilejach i ulgach kredytowych, wykluczających wszelką handlową kalkulację i godziwą konkurencję dla prywatnego przedsiębiorcy.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.57 — 89.10, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 526 1/2 — 524, floreny hol. 295.14 — 293.40, franki franc. 15.06 — 14.56, fr. szwajc. 121.50 — 120.70, funty ang. 26.46 — 26.30, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 13.00 — 10.00, kor duńskie 118.15 — 117.30, kor. norw. 132.93 — 131.95, kor. szwedz. 136.44 — 135.45, liry włoskie 22.50 — 21.60, marki fińskie 11.70 — 11.25, marki niem. 105.00 — 99.00, marki srebrne 115.00 — 110.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. 81.75 — serie 90.50, 3 inwest. 2 em. nienotowana, 5 konwersyjna 70.75 — 70.50 — 70.75, 4 premj. dolarowa 41.40 — 41.25, 4 konsolidacyjna 68.50 — 68.75 — 68.25 — 68.50 — dwa ost. drobne.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 116.50, Węgiel 28.25, Lilpop 75.00, Modrzejów 14.00.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 681 ton, tend. ożywiona. Żyto obrót 541 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obrót 276 ton, tend. spokojna. Owies obrót 179 ton, tend. l. zwyżkowa

———

KURBAN SAID

Ali i Nino

32

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy

Ale tylko w domu. Bo cała młodzież nasza była opanowana animuszem bojowym i nie każdy miał tyle rozsądku, żeby się powstrzymać. Czasem odwiedzałem moich przyjaciół. Mijałem bramę pałacu Zizianaszwili i skręciwszy na prawo, w ulicę Aszum, przechodziłem w poprzek ulicy Świętej Olgi i spacerkiem dobijałem do domu starego Seinala Agi.

Ilias Beg siedział przy stole, pochylony nad wojskowymi traktatami. Obok niego przykucnął ze zmarszczonymi brwiami i przestraszoną twarzą Mehmed Hajdar, najgłupszy uczeń naszej szkoły. Wojna obudziła go z senności. Uciekł pośpiesznie z przybytku wiedzy, za przykładem Iliasa Bega miał już tylko jedno pragnienie: czuć na ramionach złote akselbanty oficera. Obaj przygotowywali się do egzaminu oficerskiego. Wchodząc do pokoju, słyszałem zazwyczaj rozpaczliwe mruczenie Mehmeda Haidara, przepowiadającego sobie przeczytany tekst:

— Zadaniem armii i floty jest obrona cara i ojczyzny przed zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogami.

Brałem od biedaka książkę i przepytywałem go.

— Kochany Mehmedzie Haidarze, powiedz mi, kto jest zewnętrznym wrogiem państwa?

Marszczył czoło, myślał rozpaczliwie i wreszcie palnął:

— Niemcy i Austriacy.

— Wcale nie, mój kochany — mówiłem z triumfem i zaczynałem czytać:

— Zewnętrznym wrogiem jest każda formacja, która w wojowniczych zamiarach grozi przekroczeniem naszych granic.

Potem zwracałem się do Iliasa Bega:

— Co rozumiemy pod strzałem?

Ilias Beg odpowiadał jak automat:

— Pod strzałem rozumiemy wyrzucenie kuli z lufy, zapomocą gazów prochu strzelniczego.

Ta zabawa w pytania i odpowiedzi trwała dość długo. Ze zdumieniem dowiadywaliśmy się, jak jest trudno zabijać wroga według wszelkich prawideł sztuki i jak po dyletancku uprawiano sztukę tę dotychczas w naszym kraju. Potem obaj — M[illegible]hmed Hajdar i Ilias Beg mówili o rozkoszach przyszłej kampanii wojennej. Główną rolę w tych fantasmagoriach odgrywały kobiety, zebrane po zgliszczach zdobytych miast, ale nie okaleczone. Po godzinie nieokiełznanego bujania wyobraźni stwierdzali obaj, że każdy żołnierz nosi w plecaku buławę marszałkowską i patrzyli na mnie z politowaniem i protekcjonalnie.

— Gdy będę oficerem, — powiedział Mehmed Haidar, — będziesz musiał oddawać mi honory na ulicy i puszczać mnie przodem. Bo wówczas ja krwią moją będę bronił twego zgniłego ciała.

— Zanim ty zostaniesz oficerem, wojna dawno będzie przegrana i Niemcy będą siedzieli w zdobytej przez siebie Moskwie.

Obaj przyszli bohaterowie bynajmniej nie zdetonowali się tą czarną wróżbą. Było im wszystko jedno, kto zwycięży w tej wojnie, tak samo, jak mnie. Między nami a frontem leżała szósta część kuli ziemskiej. Tak wielkiego obszaru Niemcy zdobyć nie mogą. Zamiast jednego chrześcijańskiego władcy będzie nad nami panował inny chrześcijański władca. Oto wszystko. Dla Iliasa Bega wojna była po prostu przygodą, dla Mehmeda Haidara doskonałą sposobnością honorowego zakończenia nauki w szkole i poświęcenia się naturalnemu, męskiemu zawodowi. Obaj z pewnością będą doskonałymi oficerami frontowymi. Na odwadze nie zbywa naszemu narodowi. Ale po co to wszystko? Tego pytania nie zadał sobie ani Ilias Beg, ani Mehmed Haidar, a wszystkie moje rady byłyby zupełnie bezcelowe, w obu bowiem obudziła się wschodnia żądza krwi.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

12 maja — **Czwartek**
Pankracego
Jutro: Serwacego
Wschód słońca 3·47
Zachód 19·18

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwówskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 5. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 12. V. Teatr nieczynny.
Piątek, 13. V. o 7.30 „Lato w Nohant".
Sobota, 14. V. o 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 12. V. Teatr nieczynny.
Piątek, 13. V. Teatr nieczynny.
Sobota, 14. V. o 7.30 „Lekkomyślna siostra".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nancy Stelle zaginęła".
ATLANTIC: „Żółty pirat".
BAŁTYK: „Książę i żebrak".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Podwójne wesele".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Czarny orzeł" i „Nie całuj w kinie".
GRAŻYNA: „Koniec pani Cheyney" i „Jej obrońcy".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Zielone pola" i „Molly Bicon".
METRO: „Wiedeń-Londyn" i „Małżeństwo z pozoru".
MUZA: „Jej pierwszy bal".
PALACE: „Szczęśliwa 13".
PAX: „Kurier carski".
RAJ: „Piętro wyżej".
RIALTO: „Mały czarodziej".
ROXY: „Strzelec z Bengali".
STYLOWY: „Zatańczymy" i rewia.
ŚWIT: „Zaginiony horyzont" i „Robinson Kruzoe".
TON: „Ostatnia noc skazańca" i „Dziki zachód".
UCIECHA: „Walka o złote pola".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Palestyna dzisiejsza".

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5, — „Italia".

Hr. Drohojowski przed sądem apelacyjnym

(—) Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatrywał wczoraj sprawę hr. Drohojowskiego i innych przywódców Stronnictwa Ludowego, oskarżonych o organizację strajku chłopskiego w ziemi przemyskiej w sierpniu ub. r. Sąd okręg. w Przemyślu skazał hr. Drohojowskiego na 3 i pół roku więzienia, Kasprzaka na 3 lata, Słupka na 2 lata, Orzecha i Mitkowskiego po 15 miesięcy, Świtałowskiego i Maziarka po 1 roku, Wlazłę na 10 mies., Rusinka i Solskiego po 8 mies. więzienia.

Ponieważ oskarżeni zgłosili apelację, sprawa znalazła przed sądem apelacyjnym, któremu przewodniczy s. a. Januszewski; oskarża prok. Sobolewski, bronią adw. Graliński z Warszawy, Dręgiewicz i Hersztal ze Lwowa, Peiper i Grossfeld z Przemyśla. Rozprawa wzbudziła zainteresowanie publiczności, jednakże z oskarżonych przybył tylko hr. Drohojowski.

Uzasadnienie wyroku, spisane na 16 stronach, zawiera przebieg 10 dniowego strajku chłopskiego, jako rezultatu uchwał Kongresu Stronnictwa Lud. Polegał on na wstrzymaniu dowozu żywności do miast. „Straże porządkowe" Stronnictwa rozstawione na drogach, zmuszały opornych, którzy nie chcieli przyłączyć się do strajku. Gdy policja usuwała owe straże, władze S. L. przeciwstawiały się organom bezpieczeństwa. W Tarnowie policja rozprószyła straż porządkową i pobili chłopów. Przywódcy ludowi zwołali zebranie, które uchwaliło barykadować drogi w celu niedopuszczenia policji do Pawłosiowa.

Na wiadomość aresztowania wiceprez. zarządu powiat. S. L. w Jarosławiu Jedlińskiego, chłopi okoliczni w liczbie 3000 zgromadzili się na skraju lasu i uchwalili okopać się koło Jarosławia. Wkońcu przyjechał z Krakowa prezes zarządu okr. S. L. Gruszka i po naradzie z przywódcami nakazał uzbrojonym chłopom rozejść się do domów.

Sąd I-szej instancji uznał jako okoliczność obciążającą osk. hr. Drohojowskiego jego pozycję społeczną, doświadczenie, inteligencję i wpływ na masy chłopskie, użyty w kierunku ujemnym.

Po odczytaniu wyroku przewodniczący zapytał oskarżonego, czy ma jeszcze coś do powiedzenia. Hr. Drohojowski odpowiedział przecząco. Obrona wnosi, ażeby powołano na świadka b. posła Gruszkę, oraz zarekwirowano akta innego podobnego procesu.

Rozprawę odroczono do dziś godz. 9-tej. Wyrok zapadnie dziś.

Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w znakomitej reżyserii opuszczającego już Lwów gościa K. Borowskiego. Abon. 20.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. „Rose Marie" — w Teatrze Rozm. jedna z najlepszych polskich komedii Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra". Ważne abon.

— ZMIANA GODZINY ROZPOCZYNANIA WIECZORNYCH PRZEDSTAWIEŃ W TEATRACH MIEJSKICH. Od niedzieli 15 maja wieczorne przedstawienia w Teatrze Wielkim i Rozmaitości będą się rozpoczynać punktualnie o 8-mej wiecz.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE DLA ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ SZTUKI H. ZBIERZCHOWSKIEGO „ZAWSZE WIERNY". Pragnąc udostępnić jaknajliczniejszym i najszerszym sferom społeczeństwa poznanie sztuki ulubionego poety Lwowa Henryka Zbierzchowskiego „Zawsze wierny", apoteozującej piękną i bohaterską historię kresowego grodu, Dyrekcja Teatru wyznacza na to przedstawienie najniższe popularne ceny miejsc, a to: miejsca parterowe od 1 do 10 rzędu po zł. 1.50, od 10 rzędu wzwyż po zł. 1. Miejsca balkonowe oraz miejsca w lożach po zł. 1. Balkon III. piętra po gr. 50, miejsca boczne po gr. 30, które obowiązywać będą przy zamówieniu conajmniej zbiorowych 50 biletów. Wszystkie Związki i Stowarzyszenia proszone są o możliwie natychmiastowe zgłaszanie zamówień, po skompletowaniu których zostanie wyznaczona data przedstawienia.

— WĘGIERSKI CHÓR AKADEMICKI. Dnia 11 maja przyjeżdża do Lwowa w godzinach wieczornych Chór Akademicki Węgierski z Uniwersytetu Szeged, odbywający obecnie tournee artystyczne po Polsce. Chór wystąpi 13 maja o 20.15 z koncertem w sali Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny 7. W programie starowęgierskie utwory religijne oraz węgierskie pieśni narodowe i ludowe. W czasie swego pobytu we Lwowie Chór złoży wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa, ora zwiedzi zabytki sztuki i kultury naszego miasta. Węgierskich gości przyjmować będzie Młodzież akademicka lwowska, reprezentowana przez PAZZM. „Liga", Chóry Wyższych Uczelni lwowskich, oraz inne Organizacje akademickie.

— „PIĄTE PRZEZ DZIESIĄTE". Humor, śpiew, muzyka, balet!!! Impreza na rzecz niewidomych odbędzie się 16 bm. w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13. Początek o 17.30. Cena biletów od 50 gr. do 3 zł. Bilety można nabyć w sklepie tytoniowym: Hawranek, pl. Mariacki.

TEATR

— TEATR WIELKI I ROZMAITOŚCI dziś nie będą czynne.

— „LATO W NOHANT". Jutro wieczorem dana będzie po raz 2-gi niezwykle nastrojowa, przepojona podczas całej akcji piękną muzyką Chopina, komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant" z odtwórcami ról głównych: Żmijewska, Tiche, Wojtecki, w dalszej obsadzie: Mazarekówna, Zielińska, Kruszelnicka, Borowski, Kalinowski, Leliwa, Madaliński, Staszewski, Szalawski, w realizacji scenicznej znakomitego reżysera teatrów stołecznych B. Borowskiego, w oryginalnej stylowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Od jutrzejszego przedstawienia „Lata w Nohant" ważny abon. 22.

— OPERETKA „ROSE MARIE" po cenach zniżonych w Teatrze W. ukaże się w sobotę wieczorem w koncertowo zgranej obsadzie z występem A. Raczkowskiego i Marii Kaupe, z udziałem mistrzowskiej pary baletowej Kołpikówny i Paplińskiego w zwiększonym zespole corps de ballet. Abon. 19.

— „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA. Najbliższe powtórzenie cieszącej się pełnym powodzeniem komedii Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra" dane będzie w Teatrze Rozm. w sobotę wieczorem na przedstawieniu po cenach zniżonych, w świetnie zgranej premierowej obsadzie zespołu:

Mężowie lodowi

(a) Wśród słoty i znacznego oziębienia się temperatury wchodzimy z dniem dzisiejszym w corocznie powtarzający się okres „Zimnych Świętych", zwanych popularnie „Mężami lodowymi". Na dzień dzisiejszy przypada bowiem św. Pankracy w jutrzejszym dniu patronuje św. Serwacy, wreszcie trzecim w tym szeregu jest św. Bonifacy.

Mówi o nich staropolskie przysłowie:

— „Gdy słoneczko przed Serwacym
ciepło już przygrzewa,
Po Serwacym szron pokryje i kwiaty i drzewa".

Tradycyjna zimna „Zośka" łączy się tego roku bezpośrednio z „Zimnymi Świętymi". O tym trzydniowym, zimnym okresie głosi inne przysłowie:

— „Pankracy, Serwacy, Bonifacy
źli na ogrody chłopacy";

albo:

— „Jak się rozsierdzi Serwacy
To wszystko zmrozi i przeinaczy".

Te ludowe obserwacje, mające poza sobą długowiekową tradycję, sprawdzają się corocznie i tkwią w przypływie zimnych prądów powietrznych od północnego zachodu. Pod wpływem ciepła kwietniowego i zwycięsko napierającej wiosny ku północy, odrywają się z wybrzeża Grenlandii i Spitzbergu liczne góry lodowe a porwane prądem płyną Atlantykiem ku południowi. Te masy lodowe oziębiają znacznie powierzchnię oceanu, a gdy brzegi zachodniej Europy pozostają pod jego wpływem, przeto majowe oziębienie na oceanie przenosi się zawsze na ląd europejski. Otwartym ku wybrzeżu niżem niemieckim płynie fala zimna i swobodnie dociera do niżu polskiego. Z chwilą zupełnego wyparowania powierzchniowych warstw zimnych na oceanie ustaje zimny powiew, od nich płynący.

RADIO

— KATOWICE INSTALUJĄ MEGAFONY. W najbliższym czasie spodziewać się należy zaopatrzenia miasta Katowic w cały szereg punktów megafonowych. Sprawą tą interesuje się osobiście prezydent miasta Katowic p. dr. Kocur. Z inicjatywy p. prezydenta odbędzie się renowacja instalacyj megafonowych na placu Marszałka Piłsudskiego i przed dworcem, oraz założenie megafonów w innych najruchliwszych punktach miasta i na przedmieściach, celem transmitowania dla ogółu mieszkańców audycyj radiowych o znaczeniu ogólno-państwowym.

— AKCJA RADIOFONIZACJI UZDROWISK. W związku z przygotowaniem do nowego sezonu, niektóre zdrojowiska przystąpiły do radiofonizacji nie tylko wszystkich hoteli i pensjonatów, ale również placów publicznych. Akcja ta omówiona była obszernie w czasie ostatniego zjazdu Związku Uzdrowisk. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach kwietnia zaprowadzono urządzenia radiowe w Horyńcu-Zdroju. Na razie zainstalowano dwa megafony oraz mikrofon, co pozwoli nie tylko na transmitowanie programów Polskiego Radia, ale również nadawanie koncertów miejscowych orkiestr, występów sił artystycznych itp. W najbliższym czasie zostanie zradiofonizowany Morszyn.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. Dr. Al. Kosiba wygłosi 13 bm. o 19.30 odczyt pt. „Polska wyprawa na Grenlandię w r. 1937". Organizacja wyprawy, program i przebieg badań naukowych, wyprawy w głąb lądolodu, oraz charakterystyka Eskimosów, ich życia i zwyczajów, oto główne punkty tego ciekawego odczytu. — Liczne przeźrocza ze zdjęć prelegenta zilustrują odczyt. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem pry kasie.

— WYSTAWA PAMIĄTEK Z ŻYCIA MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe we Lwowie zorganizowało w trzecią rocznicę śmierci Wodza Narodu, Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, wystawę pamiątek z życia i czynów Nieśmiertelnego Wskrzesiciela Państwa. Wystawa zorganizowana jest w świetlicy PPW., ul. Słowackiego 1 (gm. Poczty głównej, II. p.) i trwać będzie od 12 maja godz. 15 do 25 maja godz. 18. Wystawę zwiedzać można codziennie od 10 do 18. Wstęp 50 gr. od osoby, dla młodzieży szkolnej 10 gr. Wycieczki zbiorowe korzystać będą z opłaty ryczałtowej.

RÓŻNE

— LEGIONIŚCI! 12 maja jako w trzecią rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka zbiórka wszystkich legionistów członków Oddziału i Kół Pułkowych Legionowych we Lwowie o 20-tej przed lokalem Związku ul. Jabłonowskich 11, skąd nastąpi wymarsz z pocztem sztandarowym na pl. Mariacki celem wzięcia udziału zbiorowego w „Chwili Ciszy", oraz wysłuchania przemówienia prezesa Okręgu Zw. Legionistów Polskich ob. dra Br. Wojciechowskiego.

— DANINA NA POMOC ZIMOWĄ. Firma Bussgang 22.20 zł., Maksym Koczur 50, dr. Maks Unger 20, dr. Marian Osuchowski 20, dr. Włodzimierz Starosolski 22.56, Lwowskie Tow. Browarów 1.000, Fabryka konserw Z. Ruckera 28.66, Olga Krynicka 23.20, Fabr. tutek „„Aida" 80.13, Liceum Krzemienieckie 26.34, dr. Antoni Sabatowski 46.70, Zakład Elektr. Okr. Lwowsk. 130.45, Tow. Ubezp. „Polonia" 28.50, Zygmunt Reiss 20 zł.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 8 maja do dnia 14 maja maja nast. apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Laucra, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Greve Paul Herbert, przemysł. — Londyn. Dr. Szuman Stefan, profesor — Kraków. Fabrikant Paul, przemysł. — Paryż. Bohosiewicz Jan, wł. dóbr — Podhajczyki. Baranowski Franciszek, inżynier — Poznań. Dr. Bibring Leon, adwokat — Stanisławów. Zerygiewicz Grzegorz, inżynier — Iwanie Złote. Radomski Witold, przem. — Poznań. Maryańska Irena, wł. dóbr — Ryków. Gutgiser Maurycy, kupiec — Warszawa. Eichner Mieczysław, przemysł. — Kraków. Radłowski Antoni, inż. — Częstochowa. Małachowska Olga, ziemianka — Medyn. Kowalski Adam, inżynier — Glińsk Mariamp. Ks. Przybylski A., proboszcz — Kobyłowce. Steciak Józef, przemysł. — Sanok. Dr. Peiper Leon, adwokat — Przemyśl. Golcweig Stefan, inżynier — Warszawa. Stelmarczyk Stanisław, urzędnik — Grudziądz. Zimenstark Arnold, inżynier — Kraków. Bachmajer Henryk, urzędnik — Łódź. Hoeffner Jan, kier. szkoły — Konin. Szalowicz Dawid, urzędnik — Rabowice.

W WARSZAWIE ROZPOCZĘŁY SIĘ EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). W gimnazjach państwowych i prywatnych w Warszawie, rozpoczęły się ustne egzaminy dojrzałości. W okręgu stołecznym kuratoria wydały już kilkaset matur.

SPOKÓJ W BOLIWII

Lapaz, 11. 5. (PAT) Prezydent Busch zaprzeczył stanowczo pogłoskom, krążącym zagranicą, jakoby w Boliwii wybuchło powstanie wojskowe. We wszystkich okręgach prowincji Czacho panuje spokój.

W dniu żałoby narodowej

Na murach miasta rozlepiono odezwy następującej treści:

Obywatele!

W dniu 12 maja 1938 roku, jako w trzecią rocznicę śmierci, cała Polska złoży hołd pamięci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten, jako dzień żałoby narodowej będzie i w mieście naszym dniem głębokiego zastanowienia się czy każdy z nas należycie spełnia swe obowiązki względem Ojczyzny a zarazem dniem skupienia myśli przy idei Wielkiego Marszałka: nieustannej pracy dla potęgi Polski. Nie będzie to zatem dzień wolny od pracy.

Obywatele! Dając godny wyraz podniosłym uczuciom, które ożywiają nasze serca, wywieście w dniu 12 maja z Waszych domów flagi państwowe, przewiązane na znak żałoby krepą, a w oknach umieśćcie nalepki, z których dochód przeznaczony jest na ochronkę im. J. Piłsudskiego.

W dniu tym od godziny 6-tej rano do godziny 6-tej rano dnia 13 maja, będą odwołane wszelkie widowiska, przedstawienia, dancingi, zabawy sportowe, muzyka rozrywkowa i przedsięwzięcia służące selom rozrywkowym.

Program uroczystości żałobnych jest następujący: Godzina 10-ta nabożeństwo żałobne w bazylice archikatedralnej z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Równocześnie odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań. — Godzina 19.15 capstrzyk żałobny na ulicach miasta. Godzina 20.44 trzyminutowa chwila ciszy, poprzedzona odezwaniem się dzwonów kościelnych, syren fabrycznych oraz wystrzałem armatnim. W czasie chwili ciszy ustanie wszelki ruch. Staną przechodnie na ulicach, wszelkie pojazdy, motory i koleje. Zakończenie chwili ciszy ogłosi ponowny strzał armatni. Równocześnie zapłonie ognisko na Kopcu Unii Lubelskiej i znicze przed pomnikiem Mickiewicza. Po ukończeniu chwili ciszy będą odczytane na Placu Mariackim, wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego.

KOMUNIKAT STAROSTWA GRODZKIEGO

W dniu 12 b. m. przypada 3 rocznica zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W związku z tym odwołuje się w tym dniu od godziny 6 rano do godziny 6 rano dnia następnego (13 b. m.) wszelkie widowiska, przedstawienia, dancingi, zabawy sportowe, muzyki rozrywkowe, i przedsięwzięcia służące celom rozrywkowym.

Wrażenia z wiosennych zawodów konnych

Zawody Konne we Lwowie zostały zakończone i konieczne jest zestawienie bilansu z ich przebiegu.

Każda impreza sportowa, czy zwykła i drobna, czy też zakrojona na tak wielką skalę, jak wiosenny meeting jeździecki, ma i musi mieć jakąś myśl przewodnią. Otóż obok zasadniczego celu, jakim jest pokaz jeźdźca i konia, ich sprawności i wyrobienia, obok tego egzaminu z całorocznego przygotowania zarówno na ujeżdżalni, jak i w terenie są zawody konne pewnego rodzaju turniejem o zajęcie najlepszego miejsca. Biorąc ogólnie były parcoursy znacznie trudniejsze od zeszłorocznych pod względem wymiarów, do czego należy dodać trudności wywołane rozmokłym gruntem.

Przeszkody, zarówno typem, jak i profilem wykazywały postęp techniczny, a razem wziąwszy stwarzały całość dobrze przemyślaną. Gospodarz toru, rtm. Jacyna, dał raz jeszcze dowód, że można ustawić parcoursy z wielkim urozmaiceniem, trudne do pokonania, ale nie zawierające ani jednej pułapki. Do Pol. Zw. Jeździeckiego, jako do władzy naczelnej, należy ściśle krytyczne ocenienie zarówno organizacji, jak przebiegu i ostatecznych wyników konkursów. Na tym miejscu zaznaczamy, że tegoroczny zjazd jeźdźców przewyższył wszystkie meetingi odbyte kiedykolwiek we Lwowie. Nie tylko imponująca liczba 191 koni zgłoszonych do zawodów wpłynęła na wyższy stopień oceny, ale uderzała wielka ilość delegatów przeszło dwudziestu garnizonów z całej Polski, spore grono jeźdźców cywilnych i sześć pań.

Istnieje dość rozpowszechnione mniemanie, jakoby w zawodach konnych decydować miało szczęście. Bez wątpienia szczęście czy też pech są do pewnego stopnia współczynnikami w rezultatach zawodnictwa, ale do decydujących momentów należą starania i długotrwałe opracowanie jeźdźca i konia, sumienne przygotowanie w każdym szczególe, które powodują, że nawet w konkurencji doskonałych jeźdźców do zwycięstwa przyczyniają się większa rutyna, opanowanie konia aż do ślepego posłuszeństwa i subtelność jeździecka. Dlatego też słowa Gustawa Rana, które je wypowiedział jeszcze przed wojną, a mianowicie po olimpiadzie odbytej w roku 1912 w Sztokholmie, że Szwedzi zwyciężyli tak bezapelacyjnie nie dlatego, że występowali u siebie w domu, ale dlatego, że z wielkim nakładem pracy, wedle najlepszych metod przygotowali siebie i swoje wierzchowce do rozgrywki z innymi narodami, które im dla braku tak systematycznego i celowego przygotowania nie mogły sprostać.

A na zakończenie uwaga może ogólniejszej, ale zasadniczej natury. Czyż nie jest objawem naprawdę pocieszającym, że dwa kluby jeździeckie o zupełnie odmiennej strukturze i różnym ustroju jak Małopolski Klub Jazdy i Oddział Konny Sokoła Macierzy urządziły wspólnie zawody jeździeckie, nie pytając się, ile jeden, a ile drugi wkłada w urządzenie ich i wykonanie, a przeciwnie dając znakomity dowód harmonijnej współpracy i prawdziwej rycerskości, które powinny w świecie sportowym panować.

KAROL SKR.

Proces o zniesławienie intendenta Uniwersytetu J. K.

(—) Sensacyjna sprawa dostaw węglowych dla Uniwersytetu J. K. była wczoraj znowu przedmiotem procesu sądowego, który wznowiono. Jako oskarżony staje em. ppłk. Aleksander Powroźnicki, którego intendent Uniwersytetu p. Babski zaskarżył o zniesławienie. Powroźnicki zarzucał mu, że kupuje węgiel w żydowskiej firmie i otrzymuje za to łapówki.

Adw. Żywicki, który zastępuje oskarżyciela prywatnego, zakwestionował stopień odpowiedzalności oskarżonego podnosząc, że w sprawie honorowej, prowadzonej przez oficerów sztabowych DOK, nie dano wiary zeznaniom ppłk. Powroźnickiego i zgłosił wniosek, ażeby jako dowody przytoczono akta oficerskiego sądu honorowego.

Rozprawę odroczono, oraz wyłączono z procesu sprawę dwóch oskarżonych Bobowskiego i Wątowskiego, którzy na razie zostana przesłuchani jako świadkowie.

FORD SPODZIEWA SIĘ POPRAWY GOSPODARCZEJ W U. S. A.

Zapytany przez dziennikarza na temat ostatniej konferencji u prezydenta Roosevelta, Henry Ford ograniczył się do stwierdzenia, że jego osobiste poglądy pozostają bez zmian, a mianowicie, że poprawa gospodarcza w Stanach Zjednoczonych będzie możliwa tylko pod warunkiem, jeżeli przemysłowcy przestaną bawić się w politykę, rząd zaś pozostawi przemysłowcom większą swobodę gospodarowania. Ford podkreślił, że spodziewa się szybkiej poprawy gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

Ze srebrnego ekranu

„Nancy Steele zaginęła"

(„APOLLO")

Doskonale wyreżyserowany przez George'a Marshalla film, operuje bardzo aktualną sensację amerykańską — „kidnapperstwem". Gdzieś lat temu 20 porwano córeczkę wielkiego finansisty Steele'a — Nancy. W 20 lat później porwana odnajduje się już jako dorosła kobieta.

Dzieje tego wszystkiego opracowane są na przeżyciach „porywacza", człowieka, który popełnił swoją zbrodnię nie dla pieniędzy, lecz opętany maniacką ideą tak przez siebie zrozumianego rewanżu społecznego. Przeżycia te, to wstrząsające momenty w więzieniu, to twarda droga ekspiacji. Doskonała gra Mac Laglena, daje im odpowiednią oprawę.

Reszta aktorów doskonale sekunduje bohaterowi, zwłaszcza Peter Sorre.

(m.)

„Podwójne wesele"

(„CHIMERA")

Zdaje się, że nie było jeszcze u nas komedii tak przyjemnej, tak pełnej wdzięku i naprawdę dowcipnej, jak ta pyszna historia czworokąta romantycznego, w którym każda postać reprezentuje odrębny typ humoru i specjalny gatunek ekspresji aktorskiej. Jest to taka opowieść o „cyganie", tym bardziej oryginalna i interesująca, że chodzi tu o cygana amerykańskiego, a więc posiadającego po za „cygańskimi" pomysłami, również własny samochód i cylinder.

Naturalnie królują przez cały czas Murna Loy i William Powell. Oni najmocniej się kłócą, najczęściej atakują się nawzajem i najbardziej kochają się. Wokoło nich owijają się najlepsze pomysły komedi. Ale i reszta aktorów ni stoi niżej ich poziomu. Słowem: „Podwójne wesele", to prawdziwe wesele!

(m.)

„Mały czarodziej"

RIALTO

Bobby Breen, fenomenalny dziesięcioletni śpiewak, którego krytyka ochrzciła mianem „następcy Carusa", odtwarza w filmie „Mały Czarodziej" rolę chłopca-przybłędy, sieroty z okresu wojny secesyjnej w Ameryce Płd. Wychowany w miłości wielkiej przez murzynkę, dawniejszą niewolnicę swych rodziców, po długich perypetiach odnajduje w końcu swą bogatą babkę w Nowym Jorku i czarem swej osoby usuwa od babki niepożądanych spadkobierców jej majątku.

Film dobrze skonstruowany, miła muzyka, świetny śpiew oraz dodatki PAT-a, składają się na godny widzenia program.

(K.)







KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Dzisiaj i zawsze" Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Truxa".
BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".
CZORTKÓW. Casino: „Hrabina Władinow".
DROHOBYCZ. Wanda: „Wyspa w płomieniach", Sztuka: „Kalif z Bagdadu".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Romans szulera", Palace: „Niemy bohater", Sokół: „Świecznik królewski".
KOŁOMYJA. Mars: „Dla kobiety",
PRZEMYŚL. Apollo: „Huragan", Casino: „Dama na dwa tygodnie", Muza: „Borneo", Olimpia: „Żółty pirat". Fotoplastikon: „Wystawa światowa".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Moskwa Szanghaj", Sokół: „Kapitan Taylor".
SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"
STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".
TARNOPOL. Apollo: „Fortancerki", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR MAŁOPOLSKI:
12. 5. RUDNIK: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
13. 5. HALICZ: wiecz. „W Perfumerii".

Z Kołomyi

KOMISJA SANITARNO-PORZĄDKOWA. W ostatnich dniach p. starosta Szarewski w towarzystwie urzędników zrobił przegląd pod względem sanitarno-porządkowym miasta Kołomyi. W związku z tym, zwrócił się do prezydenta miasta, ażeby ten, jako gospodarz zainteresował się bliżej tą kwestią i wezwał mieszkańców miasta do podporządkowania się przepisom sanitarnym.

Podobnie p. Starosta zwiedził miasteczko Jabłonów i Gwoździec, gdzie stan sanitarny uległ wielkiej poprawie.

Z Jarosławia

SAMOBÓJSTWO DEZERTERA. Na torze kolejowym koło stacji Munina rzucił się pod pociąg pospieszny nr 104, zdążający ze Lwowa do Warszawy strzelec Messing J., który przed kilkoma dniami zdezerterował z pułku piechoty.

Prawdopodobnie obawa przed grożącym mu sankcjami karnymi, była przyczyną samobójstwa. (A. B.).

Z Tarnopola

Zapotrzebowanie kandydatek na kierowniczki półkolonij letnich

Związek Powiatowy Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu przyjmuje podania do 1 czerwca na kierowniczki półkolonij letnich. Do podania należy dołączyć odpisy świadectw ukończonych szkół i życiorys. Przyjmowane będą w pierwszym rzędzie absolwentki seminarium i gimnazjum. Kandydatki muszą przejść kurs przeszkoleniowy, który zostanie zorganizowany przez Wojewódzką Delegaturę Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu w miesiącu czerwcu. O terminie rozpoczęcia kursu zostaną kandydatki powiadomione osobnym pismem. Kandydatki po ukończeniu kursu będą skierowane do Wydziału Powiatowego w Tarnopolu, celem zaangażowania do objęcia kierownictwa półkolonij na przeciąg 6-ciu tygodni (1. VII do 14. VIII b. r.), za wynagrodzeniem 80—120 zł. miesięcznie, w zależności od miejscowych warunków. Podania należy kierować pod adresem: Związek Powiatowy Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu, ul Kościuszki 3, gdzie też można zasięgnąć bliższych i szczegółowych informacyj.

Ze Złoczowa

Wielkie uroczystości w Złoczowie

W dniu 8 maja b. r. zbiegły się w Złoczowie trzy uroczystości, które zgromadziły około 10 tysięcy ludności, poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Handlowego w Złoczowie, zaprzysiężenie żołnierzy pułku artylerii lekkiej i powiatowy zjazd szlachty zagrodowej. Na program tych trzech uroczystości złożyły się następujące punkty: msza polowa na stadjonie miejskim, kazanie kapelana wojskowego, zaprzysiężenie żołnierzy, defilada na ul. Sobieskiego, akt poświęcenia kamienia węgielnego, uroczysty obiad w Domu Żołnierza, w czasie którego delegacja gminy Lubaczów wręczyła dyplom honorowego obywatelstwa p. pułk. Dąbkowi, obiad wspólny szlachty zagrodowej w krytej ujeżdzalni i t. p. Udział w uroczystościach wziął gen. Paszkiewicz, delegaci Zarządu Głównego Szlachty Zagrodowej, przedstawiciele władz i wojska. Mimo ulewnego deszczu społeczeństwo polskie wzięło gremialny udział w powyższym obchodzie, gromadząc się w liczbie około 10 tysięcy osób.

Z Drohobycza

Zawieszenie Związku Robotników Ukraińskich

Onegdaj Starostwo w Drohobyczu zabroniło działalności Związków Robotników Ukraińskich, która to działalność pozostawała w sprzeczności z posiadanym statutem. — Lokal Związku R. U. mieszczący się w rynku w Drohobyczu został opieczętowany.

Z Rawy Ruskiej

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO. Odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod dom parafialny, który rozpoczęto budować z inicjatywy ks. Podczerwieńskiego. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Zmora z Żółkwi. Po poświęceniu odbyło się wpisywanie do aktu erekcyjnego.

Z Sokala

Kolejarze na T. S. L.

Staraniem miejscowego K. P. W. i Rodziny Kolejowej urządzono w własnej świetlicy Akademię ku czci Rocznicy „Konstytucji 3-go Maja". Słowo wstępne wygłosił mgr. Ludwik Karczewski, podnosząc w pięknych słowach znaczenie historycznego momentu dla Narodu Polskiego. Po przemówieniu nastąpiły produkcje sceniczne. Specjalnie pięknie wypadł balet dziewczynek. Po Akademii odbyła się zabawa taneczna. Dochód przeznaczono na cele T. S. L.

Zniszczenie Godła Państwowego

W Korkowie tut. powiatu zniszczono Godło państwowe na skrzynce pocztowej we wsi. Sprawca naturalnie był nieznany. Jednak dzięki energii i orientacji organów śledczych P. P., przytrzymano sprawcę w przeciągu jednego dnia. Okazało się, że jest nim Piotr Pełech, 10-letni uczeń tamt. szkoły powszechnej. Indagowany nie podał przyczyny swego kroku. A odgadnąć ją chyba nie trudno.

Z Przemyśla

OSTATNIA MATURA. W ub. tygodniu odbyły się egzamina pisemne w Liceum Handlowym, dziś rozpoczynają się pisemne egzamina dojrzałości w Państwowym Gimnazjum Żeńskim. Do egzaminów zasiada 36 maturzystów. Jest to ostatnia matura w gimnazjum starego typu.

ZAKAZ WYSTĘPÓW PALESTYŃSKIEGO TEATRU. Występy palestyńskiego Teatru „Habima" zostały zakazane przez władze administracyjne, z powodu wygaśnięcia ważności wiz członków zespołu, którzy są obywatelami angielskimi.

Chłopcy z Wilna w górach

(Korespondencja własna)

Wilno, w maju.

Jedną z gałęzi akcji profilaktycznej prowadzonej przez Ubezpieczalnię wileńską, są kolonie, półkolonie i obozy wypoczynkowe dla ubezpieczonych wraz z rodzinami. W lecie roku ubiegłego z wypoczynku na tych obozach skorzystało 800 chłopców i dziewcząt oraz ok. 200 dorosłych.

Po raz pierwszy w sezonie zimowym Zakład Ubezpieczeń Społecznych urządził obozy wypoczynkowo-lecznicze w górach. — Na obozy te zjechało się na dwutygodniowy pobyt 4.000 chłopców i dziewcząt z całej Polski. Wśród nich nie brakowało i sporej grupki chłopców z Wilna, uczniów dokształcających szkół zawodowych. Obozy te były eksperymentem, od dodatnich wyników którego zależy kontynuowanie tej akcji. Lecz według głosów powszechnej opinii, próba wypadła w całej pełni zadawalająco. Obozy wywarły bezsprzecznie dodatni wpływ i to zarówno pod względem fizycznym — młodzi naładowali swój akumulator zdrowia, jak i pod względem moralnym, przez pobyt w pięknej a nieznanej im dotąd połaci kraju i przez kształcące pogadanki i odczyty na świetlicach obozowych.

Przekonajmy się, jakiego są zdania sami uczestnicy obozów.

Jesteśmy w internacie Towarzystwa „Przyszłość", w którym zamieszkuje młodzież uczęszczająca do szkół zawodowych. Wszystko są to chłopcy z ukończoną szkołą powszechną, pracujący 8 godzin dziennie w warsztatach, wieczorem zaś chodzą na kursa dokształcające zawodowo.

Jest niedziela — zastajemy więc tylko nieliczną grupkę chłopców — reszta korzystając z wolnych chwil, rozbiegła się po mieście. Kilku siedzi przy długim stole świetlicowym i z przejęcem śledzi rozgrywkę szachową, w kącie produkuje się amatorska orkiestra, składająca się z gitar, bałałajek i mandolin, — kilku innych czyta książki i przegląda pisma.

Uczestnicy obozów w Siankach z entuzjazmem opowiadają o tych miłych chwilach, które na całe życie utkwiły im w pamięci. Góry rzuciły na nich urok — nie mają słów dla wyrażenia swego zachwytu.

— My, z Wilna, najlepiej jeździliśmy na nartach — chwali się jeden z chłopców — tamci, z Warszawy i innych miast, to pierwszy raz deski mieli na nogach: fikali koziołki, jeden przez drugiego.

— Nie ma co się im dziwić — wtrąca drugi — w zimie wcale śniegu nie widzą, a my, to zaraz za miastem, na Sapieżyńskich Dołach, tereny mamy pierwszorzędne.

Chłopcy ożywili się. Na wyścigi opowiadają o życiu obozowym, wycieczkach, świetlicach, o górach, góralach, o wilczych apetytach wysportowanej czeredy. Odżyły wspomnienia, których tak wiele nagromadziło się przez dwa tygodnie „białego szaleństwa". Uśmiech na bronzowych twarzach, błyszczące oczy są wymownym świadectwem ich opinii o obozach zimowych.

Fajno było — brzmi jednogłośne zdanie. — Żeby to i przyszłej zimy tam pojechać...

Zdż.

OGŁOSZENIA

BRZYTWY
na całe życie — za bezcen poleca
PERFUMERIA S. FEDERA
2855 Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: ul. Kopernika 15a i ul. Halicka 16
Wysyłka na prowincję za zaliczeniem
Cenniki bezpłatnie. Cenniki bezpłatnie.

33% zniżki daje **URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY**
LATO 15/V—30/IX 1938 r.
za kartą uczestnictwa, dołączoną do każdego egzemplarza
Wyjazd z dowolnej stacji P. K. P. na odległość co najmniej 100 klm. do jednej ze stacyj:
Augustów, Krynica, Sianki, Worochta, Zakopane, Gdynia, Narocz, Sławsko, Wisła, Zaleszczyki.
20% zniżki i przejazdu koleją linową Kuźnice — Kasprowy Wierch.
Sprzedaż we wszystkich księgarniach i kioskach T-wa „RUCH" S. A.
Cena zł. 3'—
wraz z kartą uczestnictwa i Rozkładem Jazdy autobusów P. K. P.

UWAGA! Cena zł. 1'80
Wyszła z druku nowa **MAPA** sieci kolejowej R. P. **ZE SPISEM** stacyj, przystanków i ładowni kolejowych **NAKŁAD T-WA „RUCH" S/A**

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

PIESKI „COCERY"
czystej rasy sprzedam. — Czarnecka, Biernatki, poczta Kornik, pow. Śrem. 9464

PŁYTY — RURY
betonowe wszelkich wymiarów, solidne wykonanie, niskie ceny. Fabryka wyrobów betonowych W. Rządziński, ul. Trakt Gliniański 33, tel. 112-64. 9463

GŁOWICE
tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichtry, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

TERMOMETRY
LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

WALCE
plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

FLUDENT

Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

ODLEWY
i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134

POKÓJ
kombinowany mieszkalny — sprzeda stolarnia Sklepińskiego 11, Zamarstynów. — Kaster. 9460

DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY
przepiękne obuwie wiosenne — poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

OKAZYJNIE
do sprzedania obrazy, meble. Piłsudskiego 3, m. 7. — Pośrednicy wykluczeni. Oglądać: wtorki, czwartki, soboty, od 10—12 i 6—8 wiecz. 9462

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9144

AR-KA ul. Zimorowicza 17
telefon 260-62
poleca i wykonuje najelegantsze
OBUWIE wszelkiego rodzaju

Unikniesz niemiłej woni w mieszkaniu, jeżeli każesz malować tylko na bezwonnym kleju
znak ochr. prawn. zastrz.
„SICHEL"
Malatura będzie trwalszą, efektowniejszą i higieniczną

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 16895/25--243/I/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 20-go maja 1938 roku o godz. 9'30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 piece gazowe z natryskiem, 1 piec gazowy do grzania wody, 10 różnych pomp metalowych, 1 piec gazowy poniklowany — łącznej wartości 1.200 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 20 maja 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 9'30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz
3345

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią pełnokomfortowych w śródmieściu Listy z podaniem warunków do Adm. „Emeryt państwowy". 9444

CZARNIECKIEGO 4.
Dwa pokoje, przedpokój na spokojne biuro do wynajęcia. 9442

POSZUKUJĘ
współlokatorki do pięknego pokoju. — Chodkiewicza 9, m. 19. 9451

SŁONECZNE
dwa pokoje z kuchnią, komfort do wynajęcia od 1-go czerwca. Grochowska 27. — 9459

TRZY POKOJE
z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia, — ul. Piótra Skargi 6 9455

CZTERY POKOJE
parter i II. piętro, do wynajęcia. Wincentego Pola 8. 9453

TRZY POKOJE
kuchnia z przynależnościami, nowoczesny komfort. — Tomickiego 9. 9448

3 POKOJOWE
mieszkanie komfortowe do wynajęcia od zaraz. Hołówki 18. 9447

SŁONECZNE
dwa pokoje z kuchnią — komfort, do wynajęcia. — Michalskiego 18, — boczna Zielonej. 9449

POKÓJ
niekrępujący, 2 osobowy, z utrzymaniem do wynajęcia, Hołówki 6, m. 2. 9446

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
okazyjnie nowoczesną jadalnię. Listy z ceną do Admin. „Gotówka". 9443

MOTOCYKL
marki Indian 500 cm nowszy model oraz mały samochód 2-osobowy w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do Administracji pod „G. R. D." 9461

RÓŻNE

KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA poszukuje delegatów do pracy do końca roku. Zgłoszenia: Zawiercie, Widok 9. 9332

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9440

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 5. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 16-go maja 1938 r. o godz. 11'30 w lokalu Słowińskiej Marii przy ul. św. Kingi 1, celem uregulowania zaległych należności z tytułu podat. przem. 1937, W. B. F. P., Zarz. M., odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości (towarów):

2 szafy jesionowe 150 zł., bieliźniarka jesionowa 80 zł., psycha jesion. 100 zł, szafki nocne 50 zł., kilim 2x1½ m. 50 zł., kilim 2x1½ m. 60 zł., kanapa kryta skórą 10 zł., lustro w ciemnych ramach 10 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 16 maja 1938 r. od godz. 10-tej do godz. 11'30 w lokalu Słowińskiej Marii ul. Kingi 1.

Naczelnik Urzędu
Dr Wejwoda
3344

Warsztat tokarsko mechaniczny J. Trocki
Lwów, ul. Boimów 44
Wykonuje wszelkie roboty tokarsko-mechaniczne we wszelkich metalach, jakoteż armatury wodociągowe i gazowe, nowe na zamówienie według modeli własnych lub dostarczonych. — Naprawiam wszelkie armatury używane, dorabiam części składowe i zupełnie odnawiam. Gruntowna naprawa primusów, maszynek spirytusowych, naftowych i wszelkich urządzeń kuchennych. — Wszelkie roboty w zakres ten wchodzące wykonuje starannie i fachowo z praktyką zagran.
Ceny umiarkowane **Ceny umiarkowane**

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA" Ska z o. o.** przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3, tel. 206-69 3010

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0'90 W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł 0'50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05. handlowe po zł. 0'10 dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.